

ŁAD PRZESTRZENI. IDEOLOGIA TOTALITARNA CZY DOBRO WSPÓLNE?

Spoleczne i kulturowe konsekwencje wdrażania zasad ładu przestrzeni w architekturze krajobrazu za pomocą przymusu prawnego.

WPROWADZENIE

Problem, który chcę poruszyć wyłonił się z:

1. determinanty myślenia logicznego – z niezgody na niesprawiedliwość;
2. obserwacji;
3. aktu prowokacji z roku 2007¹, którego dokonałem z powodu niezgody na systemowe bezprawie, ciekawości, potrzeby potwierdzenia podejrzeń, zdobycia dowodów oraz materiału badawczego ...
4. z niezgody na przejawy totalitarnej ideologii w architekturze krajobrazu;

To w tej chwili problem najważniejszy i podstawowy. Jedno z jego źródeł wypływa z nauki architektura krajobrazu i wywołuje wiele negatywnych i dalekosiężnych skutków.

Dlatego, że to krzywdy, deformacje więzów społecznych, deformacje podstaw kultury, deformacje etosu tożsamościowego Polaków, pogłębianie systemowego bezprawia, wzmacnianie niepożądanych cech, takich jak np: krętactwo, kłamstwo, pogarda, podłość ... przeciw-skuteczność ważnej części nauki ... jako ideologia totalitarna jest źródłem zdefiniowanych problemów.

To problem bardzo obszerny – nie da się go zmieścić w ramach jednej konferencji. To będzie największa wada tego artykułu – konieczność okrojania. Jednak wiem, że należy go poruszyć już teraz, jak najszybciej, nawet z wadami, ponieważ problem jest pilny oraz prekursorski ...

Dla zrozumienia tego artykułu ważna jest:

1. Znajomość i prawidłowa interpretacja Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
2. Poznanie nowych pojęć, które z konieczności wprowadzę dopiero w dalszej części tej pracy;
3. Uwzględnienie nowej perspektywy, języka i analizy oraz istotnego punktu odniesienia;

To również problem mocno spóźniony. Spóźniony m/innymi z powodu odwracania wzroku i ostracyzmu środowiska naukowego wobec tego problemu²

Dodatkowo wpisuje się w również spóźnioną europejską i światową debatę na temat największych współczesnych globalnych bolączek. Mówili o tym - swoimi słowami - zarówno Barack Obama³ jak i Donald Trump⁴, ostatnio zaś Mateusz Morawiecki⁵.

W Polsce problem ten częściowo uzewnętrznił się po ostatnich wyborach⁶. Od tego czasu gwałtowność jego zewnętrznego wyrazu narasta i przybiera coraz bardziej groteskowe i kompromitujące nas wszystkich⁷ formy. Jest niemerytoryczny, jego słownictwo jest nieadekwatne,

1 wdeska.wordpress.com

2 W 2007 roku poruszyłem ten problem po raz pierwszy ale źródło problemu należy umiejscowić wcześniej, w roku 1997 – w roku wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; Od tego momentu można już twierdzić, że coś - co jest niemoralne czy nieetyczne - jest również nielegalne z mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

3 W przemówieniu pożegnalnym wygłoszonym w Kongresie USA

4 W przemówieniu pod pomnikiem Powstania Warszawskiego podczas wizyty w Warszawie

5 Przemówienie w Parlamencie Europejskim

6 Spór o sądownictwo po wyborach 2015

7 Jak bardzo kompromitujące stwierdzić można po uważnym przeczytaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, chodzi o szczególną kadencję przepisów KRP: art. 30, 31, 64, 32, 8, 1, 2, 13 ... 7, 8 ... Z perspektywy konstytucyjnej sytuacja wygląda inaczej: Konstytucja była łamana od samego początku, od momentu, w którym zaczęła obowiązywać; Była łamana przez Sędziów, prawników, urzędników i polityków; Jej najistotniejsza część i treść nigdy nie została zastosowana i do dzisiaj nie jest społeczeństwu znana. Najistotniejsza część to wymienione

pojęcia przestarzałe – rodem z minionej PRL-ej ideologii, nie oddają rzeczywistości ... a do rozwiązania problemu daleko - dostrzegli to już wszyscy obserwatorzy ...

Bez uprzedniego rozwiązania tego problemu nauka architektury nigdy nie rozkwitnie do pełni sensu i pełni wartości a Polska nigdy nie stanie się „demokratycznym państwem prawnym dobra wspólnego ...” ...

Aby rozwiązać ten problem należy uprzednio go dostrzec i zdefiniować – dostrzegłem go i spróbuję zdefiniować. Opiszę swoimi słowami, wprowadzę nowe pojęcia i nową perspektywę i punkt odniesienia, uzupełnię o to, co nie zostało powiedziane w przemówieniach tych trzech Mężów Stanu:

Najważniejszy problem to oparte na **stalinowskiej doktrynie prawnej systemowe bezprawie**. Idea Ładu przestrzeni, jako ideologia totalitarna, jest częścią tego problemu.

Systemowe bezprawie przyczyniło się do wygenerowania na światową skalę wielu niepożądanych zjawisk i deformacji społecznych:

Neowyzysk;

Neoniewolnictwo;

Neorasizm;

Neototalitaryzm;

Wygenerowało także narzędzie wyzysku, zniewolenia, rasizmu i amoralności: dyktaturę prawników ... Trzonem jej jest sądownictwo. Na razie świat sobie z tą bolączką nie radzi.

Problem ładu przestrzeni należy umiejscowić wśród problemu wywołanego neototalitaryzmami.

Świat nie tylko nie radzi sobie z problemem systemowego bezprawia – świat je sam stworzył, rozwija i pielęgnuje!

Teraz świat nie jest w stanie dostrzec ani trafnie opisać tego zjawiska z powodów, które wykażę w tej pracy ... *Systemowe bezprawie charakteryzuje się pewną cyklicznością sprzeczności-nielogiczności. Posiada narzędzia mistyfikacyjne. Chcę je rozwikłać, choćby częściowo, i przedstawić w tej pracy ...*

Nauka⁸ również sobie nie radzi. Dlaczego? Powodów jest wiele. W dalszej części wskażę kilka z nich. Na razie, na poziomie bardzo ogólnym, przedstawię to w następujący sposób:

To problem zniszczenia, odwrócenia, wyparcia⁹ ładu wartości. Wyparcia dokonano na podstawie i w ramach stalinowskiej doktryny prawnej oraz jej pochodnych - ideologii neototalitarnych¹⁰. Bardzo pomocnym narzędziem okazało się rozstrzygnięcie jako składowa dyktatury prawników. Upraszczając, można powiedzieć: wyparcia dokonano przy pomocy rozstrzygnięcia. Rozstrzygali sędziowie, urzędnicy, przedstawiciele władz ... także naukowcy.

Nastąpiło „wyparcie” ładu wartości jako jego dwóch głównych składowych:

1. Wyparcie wartości aksjologicznych - moralności i etyki;

wyżej przepisy kształtujące konstytucyjny ład wartości. Sędziowie nadal orzekają na podstawie doktryny, która obowiązywała w PRL. Doktrynę tą nazwałem stalinowską doktryną prawną z uwagi na jej twórcę Józefa Stalina. Doktryna ta - za sprawą ideologii totalitarnych - znalazła zastosowanie w Europie i Świecie i stała się źródłem i podstawą systemowego bezprawia ...

8 Prawo, Socjologia, Politologia, Ekonomia, Architektura Krajobrazu – nie znane mi są próby zbadania i opisanie tych zjawisk w obszarze tych dziedzin;

9 Dowód „wyparcia” przedstawił prof. Zygmunt Bauman w książce Nowoczesność i Zagłada 1989/2009

10 Definicja neototalitaryzmu w części Nowe Pojęcia

2. Wyparcie ładu wartości normatywnych - czyli ładu wartości zakłętego w obowiązujących przepisach Prawa Najwyższego - Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej a także w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 1948 r. oraz we WZORCACH¹¹. Ład Wartości Normatywnych tworzy sekwencja następujących przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w kolejności: art. 30, 31, 64, 32, 18, ... 1, 2, ... 13, 7, 8, ... oraz WZORCE 1 – 6.

W sferze architektury krajobrazu doszło do wyparcia hierarchicznego ładu wartości z podstaw ładu estetycznego.

Przyjęto, że ład estetyczny rządzi się swoimi własnymi, odrębnymi od ładu wartości regułami i taki „ład” należy traktować jako ład w pełni wartościowy, autonomiczny i bez związku z obydwoma składowymi ładu wartości oraz bez związku z hierarchicznością wartości.

Tak powstał „ład estetyczny” - już bez relacji z ładem wartości. Taki ład – z aspiracjami bycia wartością najwyższą - stał się podstawą zasad, którymi zaczęli posługiwać się architekci w celu kształtowania ładu przestrzeni. Zapomniano, że ład bez wartości staje się bezwartościowy ...

Zasady te (ogłoszone z wartości) przenikają do relacji społecznych i politycznych w postaci postulatów wpływających ze środowisk architektów. Postulaty (bez wartości) zamieniane na regulacje prawne - stają się prawem. Powstaje prawo bez wartości. Tu należy zauważyć: z obszaru stosowania¹² prawa ład wartości także został, jeszcze wcześniej, wyparty¹³. A więc mamy zdublowanie błędu pierwotnego – zdublowany błąd braku wartości. Ten błąd przeniknął do relacji społecznych i zaczął interferować ...

1. Ład przestrzeni pozbawiony wartości przestaje być wartościowy;
2. Porządek społeczny, powstały na bazie regulacji bez wartości przestaje być wartościowy;
3. Relacje społeczne i kulturowe pozbawione podstaw w postaci ładu wartości – zaczynają się degenerować;

Powyższe nie jest tylko kalamburem słownym. Zawiera treści i źródłowe przyczyny. Są one przedmiotem moich badań. Powinny być poddane bardziej dogłębnym badaniom.

Ład wartości zawsze znajdował się w podstawach organizacji życia społecznego wszystkich kultur i cywilizacji. Zawsze też w historii, gdy go zabrakło, dochodziło do deformacji, deprawacji, zwyrodnienia ... Z. Bauman.

Doszło i tym razem. A uwidocznilo się w postaci szerokiej palety pochodnych systemowego bezprawia.

W sferze architektury krajobrazu deprawacje uwidoczniły się w postaci procesów wzmacniających neototalitarną ideologię. Idea ładu przestrzeni stała się ideologią neototalitarną ...

Oznacza to przeciw-skuteczność¹⁴ nauki architektury krajobrazu. Cechy przeciw-skuteczności

11 Definicje nowych pojęć w części Nowe Pojęcia

12 Praworządność zależy od jakości prawa stanowionego oraz od jakości stosowania tego prawa. Istotą zamysłu J. Stalina było to, aby jakość prawa stanowionego była dobra (obydwie Konstytucje ZSRR nie były złe) ale Sądy mogły legalnie wydawać niegodziwe wyroki – stosować prawo pod dyktando na podstawie manipulacji prawem. Stosowanie prawa pod dyktando to zresztą nie tylko cecha stalinowskiego reżimu ...

13 To główna cecha stalinowskiej doktryny prawnej: wyparcie wartości, zarówno aksjologicznych jak i normatywnych, ze strefy stosowania prawa (to główny cel Stalina) jak i ze strefy kształtowania prawa. Ład wartości został wyparty już w późnych latach dwudziestych XX wieku, pozostał w postaci niestosowanej litery prawa Konstytucji KPZR Konstytucji ZSRR

14 O przeciw-skuteczności świadczy również wiele innych cech. Część z nich przedstawię w dalszej części tej pracy

uwidoczniły się:

1. W procesach społecznych w postaci krzywd i deformacji kultury;
2. W przestrzeni estetycznej w postaci:
 - a. nowo-formatowania i uniformizowania projektów architektonicznych. Unifikacja powstała po wyparciu cech indywidualistycznych odpowiadających charakterom i potrzebom indywidualnych osób - odbiorców architektury¹⁵. Unifikacja powstaje jako efekt uboczny głównych postulatów architektury; Uwidoczniły się cechy deformacyjne;
 - b. cech wynikających z oporu pojedynczych osób wobec neototalitarnego charakteru idei ład przestrzeni;
 - c. cech wynikających wprost z oporu i reakcji deweloperów na regulacje prawne;

W podstawach neo-totalitaryzmów, czyli w podstawach ideologii opartych na stalinowskiej doktrynie prawnej - zawsze brakowało zarówno ładu wartości aksjologicznych jak i ładu wartości normatywnych, które zastępowano regulacjami prawnymi oraz rozstrzygnięciami. Często brakowało ładu logicznego oraz prawdy ... dlatego wprowadzę pojęcie WZORCÓW¹⁶.

WZORCE będą określać stan sprawiedliwy, zgodny z prawdą, logiką oraz z hierarchicznym ładem wartości normatywnych a także dającym się wyartykułować językiem innym niż język prawny. Stalinowska doktryna prawna właśnie te cechy wypiera. Konieczne jest wprowadzenie dodatkowych czynników: hierarchiczności i punktu odniesienia. Rozwiniecie dalej.

Idea architektury krajobrazu, jako składowa relacji społecznych, wywiera istotny wpływ na życie społeczne dlatego powinna i musi opierać się na ładzie wartości, zarówno moralnych jak i normatywnych – to główne założenie mojej pracy.

Usunięcie wartości to źródło zwyrodnień. Niezrozumiały jest dla mnie opór środowiska naukowego wobec ładu wartości¹⁷ - wobec moralności i etyki. Jeszcze bardziej niezrozumiały jest opór wobec obowiązującego z mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ładu wartości normatywnych. Przecież ład wartości normatywnych to obowiązujące prawo. Taki opór jest charakterystyczny dla totalitaryzmów.

Architektura krajobrazu, po „wyparciu” ładu wartości przestała służyć człowiekowi, zaczęła służyć samej ideologii jako takiej oraz swym zwyrodniałym formom ...

To ważne odróżnienie: idea powinna służyć człowiekowi a nie ideologii!

Służyć człowiekowi to znaczy służyć: dobru, prawdzie, logice, pięknu, sprawiedliwości, moralności, etyce, ... a nie ideologii, która wypiera te wartości.

Tylko dzięki wartościom można urzeczywistnić dobro człowieka oraz dobro wszystkich ludzi – dobro wspólne.

Działając pod sztandarem dobro wspólne nie można ignorować wartości ... to byłaby hipokryzja i przeciw-skuteczność.

Służyć ideologii nie znaczy służyć dobru – dobru wspólnemu. To znaczy służyć: niedobru, nieprawdzie, nielogice, niepięknu, niesprawiedliwości, niemoralności, nieetyce, ...

Jeśli idea przestaje służyć człowiekowi i zaczyna służyć ideologii oznacza to degenerację idei - idea staje się ideologią totalitarną. Łamie się zasady moralne, zasady normatywne, następuje degeneracja kultury ... i z taką sytuacją borykamy się obecnie - rozwiniecie dalej.

¹⁵ Ten watek należy dokładniej opisać z punktu widzenia skutków oddziaływania dogmatu – kształtowania ładu estetycznego (z wypartymi wartościami) za pomocą regulacji prawnych.

¹⁶ WZORCE opierają się na wyselekcjonowanych przepisach prawa uzupełnionych o wymóg prawdy, logiki oraz pozbawionego samoistnych cech prawnego języka

¹⁷ Reakcja członków Stowarzyszenia genius Loci - opisać

Tradycyjny ład wartości - rozumiany jako najwyższa zdobycz ludzkości, wspólny dorobek wszystkich religii i cywilizacji - został wyparty praktycznie ze wszystkich dziedzin życia społecznego - nie tylko z architektury – obecnie przeważa „neotalitarny¹⁸ ład ideologiczny”

To wyparcie wartości jest najbardziej dotkliwie odczuwane w przestrzeniach podległych regulacjom prawnym – regulacje prawne wprowadzono nawet do przestrzeni estetycznej. Rządy Prawa, pod wpływem ideologicznego dogmatu, zaczęły regulować nawet Piękno!!!.

Osią tych przestrzeni jest sądownictwo ... to tu kształtują się orzeczenia zgodności – rozstrzygnięcia. **Sędziowie, obok Sowietów, są demiurgami stalinowskiej doktryny prawnej i wynikającego z niej systemowego bezprawia ...** gorliwej pomocy udzielają sędziom „zwolennicy¹⁹ systemowego bezprawia” Wśród nich są naukowcy zajmujący się architekturą²⁰

Także z tego powodu wprowadzę pojęcie WZORCÓW.

Problem, który poruszam mocno wykracza poza ramy rutynowego nauczania podstaw architektury krajobrazu.

Należy podkreślić: pełny opis problemu wymagałby 5000 – 10000 stron maszynopisu oraz dodatkowej, co najmniej wielomiesięcznej, wyłożonej pracy profesjonalnej ekipy składającej się co najmniej z kilkudziesięciu osób. Przestrzeń tej konferencji nie oferuje aż tak dużo miejsca. Pojedynczej osoby nie stać na aż tak wielki wysiłek. Z tego powodu nie przedstawię wszystkich szczegółów i dowodów, które zgromadziłem – przedstawię tylko wybrane. Praca będzie okrojona ... Wątek mający swe źródła w architekturze przedstawię bardziej szczegółowo, natomiast całe tło - problem opartego na stalinowskiej doktrynie prawnej systemowego bezprawia - przedstawię uniwersalnie lecz na wysokim poziomie ogólności.

Żywię się nadzieją, że problem ten - na przekór ostracyzmowi wielu naukowców, członków stowarzyszenia Genius Loci²¹ - zostanie dostrzeżony, bariery ostracyzmu znikną i otrzyma odpowiednie wsparcie badawcze.

Przedstawię ten problem jako problem naukowy, społeczny i polityczny w następujący sposób:

1. Opiszę go innym, nowym językiem;
2. Przedstawię go z innej, nowej perspektywy;
3. Do opisu użyję nowych pojęć i analizy innego rodzaju;
4. Przyjmę ważny, dotychczas pomijany punkt odniesienia²²

Powyższe podejście ma kluczowe znaczenie.

Ad 1. Język

Język i perspektywa mają kluczowe znaczenie, ponieważ jak się potem okaże:

1. nauka nie posiada języka adekwatnego - nauki społeczne, prawo, socjologia, psychologia

¹⁸ Definicja pojęcia neotalitaryzmu w dalszej części

¹⁹ Zwolennikami nazwałem tych, którzy w jakikolwiek sposób, świadomie lub nieświadomie, przyczyniają się do umacniania systemowego bezprawia.

²⁰ Działalność stowarzyszenia Genius Loci jako przykład wspierania – to należy opisać.

²¹ Chodzi o ostracyzm jaki członkowie stowarzyszenia genius Loci wprowadzili na ten temat. Większość członków Genius Loci to naukowcy zajmujący się architekturą, architekturą krajobrazu lub pochodnymi

²² Chodzi o hierarchie wartości normatywnych. Pomijanie tego właśnie punktu odniesienia jest jedną z ważnych cech stalinowskiej doktryny prawnej

społeczna, politologia nie posiadają języka ani pojęć niezbędnych do opisanie tego problemu - dotychczas nie dostrzegły i opisały tego problemu. Pokazuje to np. kompromitacja²³ zarówno naukowców jak i polityków zabierających głos w sporze wokół ustaw o Sądach, o IPN, o TK. To kompromitacja przede wszystkim Sędziów, którzy od 1997²⁴ roku nadal rozstrzygają według według starej doktryny - stalinowskiej doktryny prawnej²⁵ i rozstrzygają problem krzywd²⁶ na niekorzyść sprawiedliwości²⁷, itd. Pokazuje to również dwudziestoletnia historia²⁸ nauk społecznych - przede wszystkim odwracanie wzroku i niedostrzeganie (wypieranie) zjawisk, które chcę przedstawić - tu również można mówić o kompromitacji²⁹; Powyższe stanie się jasne dopiero wtedy, gdy uwzględnimy dotychczas pomijane perspektywy oraz przyjmujemy dotychczas pomijany punkt odniesienia. Szczegóły w dalszej części;

2. język dotychczasowy jest w rozstrzygającym wymiarze wykreowany przez najrozmaitsze totalitarne ideologie³⁰ oraz ich podstawę: stalinowską doktrynę prawną – taki język służy przede wszystkim umocnieniu i mistyfikacji ideologii totalitarnej - a my chcemy ten problem ujawnić;
3. język i pojęcia będące w obiegu prawnym i naukowym przestały służyć prawdzie, logice oraz wiarygodnemu wartościowaniu. W obszarze, który opisuję, służą systemowemu bezprawiu; Dowody przedstawię w dalszej części tej pracy.

Dlatego opiszę ten problem językiem potocznym opartym na logice, prawdzie oraz ułożonych hierarchicznie wartościach normatywnych³¹.

To podkreślenie także istotne, ponieważ prawda i logika również zostały wyparte a wartościowanie:

- z jednej strony wartościowanie hierarchiczne jest nieuchronne gdy coś ma mieć wartość - tak jak nieuchronne jest zderzanie wartości oraz dokonywanie pomiędzy wartościami wyborów zawsze wtedy gdy chcemy kierować się sprawiedliwością – bez hierarchicznego wartościowania każde porównanie traci wartość;
- z drugiej strony hierarchiczne wartościowanie zostało wyparte przez stalinowską doktrynę prawną ...

Czas przywrócić hierarchiczny ład wartości i dalsze rozważania oprzeć na nowym, uwzględniającym hierarchię wartości, języku.

A więc prawda, logika oraz hierarchia wartości.

Jaka hierarchia? Jakich wartości?

Przyjąłem, jako punkt odniesienia tej pracy, hierarchię wartości normatywnych zapisanych w

23 Rozmiar tej kompromitacji, chociaż nie jest to głównym celem, pokaże dalsza część tej pracy

24 Data wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

25 Rozstrzygali według tej doktryny znacznie wcześniej ale w 1997 roku na mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej utracili podstawy prawne i aksjologiczne do takiego rozstrzygania.

26 W 90% Sędziowie nie odnosili się wcale do problemu krzywd zadawanych w procesie wdrażania zasad ładu przestrzeni przy pomocy przymusu prawnego, omijali ten problem. Jeśli się odnieśli to, łatwo wykazać, że krzywdy traktowane były jako problem nieprawny – WZORZEC 6;

27 To stanie się jasne po przeczytaniu całej pracy. Przykładów jest setki tysięcy. Przedstawię kilka. Więcej materiału posiadają organizacje społeczne walczące z bezprawiem Wymiaru Sprawiedliwości ...

28 Historia liczona od roku 1097, czyli od momentu, w którym zaczęła obowiązywać Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej;

29 Widoczne jest to w konfrontacji z punktem odniesienia przedstawionym w dalszej części tej pracy: nie zadano najważniejszych pytań i nie podjęto wątku istotnego dla tej pracy co **skutkowało tym, że np. przepisy Konstytucji Rp nadal interpretuje się według wskazań stalinowskiej doktryny prawnej**

30 To także element systemowego bezprawia. Częściowe zostanie rozwinięty w dalszej części tej pracy:

31 Hierarchiczny ład wartości normatywnych jest zawarty w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to kadencja przepisów, w kolejności: art. 30, 31, 64, 32, 8, 1, 2, 13 ... Obok moralności i etyki powinniśmy traktować to jako punkt odniesienia ...

Konstytucji Rzeczypospolitej – a więc hierarchię obowiązujących przepisów prawa. Stanowi ją kadencja³² następujących przepisów konstytucyjnych: art. 30, 31, 64, 32, ... 18, 1, 2, ... 13, ... itd. Upraszczając: najwyżej jest Godność, potem Wolność i Własność, potem Równość, Rodzina ... Dobro Wspólne ... Inaczej mówiąc - prymat dobra człowieka nad ideologią, porządkiem społecznym, prawnym, „dobrem wspólnym” ...

Ta hierarchia wymaga odrębnego potraktowania, dalszej debaty publicznej, włączenia doświadczeń społecznych oraz orzeczeń już uwolnionych spod wpływu stalinowskiej doktryny prawnej. Omówienie i uzasadnienie przedstawię w dalszej części.

Ważne także, aby opisać ten problem językiem niepolitycznym i nieprawnym³³. Nieprawny, w tym wypadku znaczy tyle, że nie jest opisany językiem prawnym - z zasady będę unikał języka prawnego. To ważne dla jakości tej pracy z powodu WZORCA 6 oraz dlatego, że język prawny³⁴, podobnie jak języki ideologii totalitarnych wymazują lub zniekształcają pewną istotną część rzeczywistości - szczególnie tę część, która podlega wartościowaniu według tradycyjnie rozumianej hierarchii wartości ...

A więc będę starał się opisywać ten problem językiem potocznym, opartym na prawdzie, logice, nowych pojęciach oraz hierarchicznie ułożonych wartościach/przepisach konstytucyjnych³⁵ ale pomijającym formuły prawne i ideologiczne ...

Oznacza to uzyskanie opisu rzeczywistości bardziej zbliżonego do obrazu rzeczywistego, bardziej prawdziwego - tak jak jest ona widziana z określonej perspektywy i opisywana językiem opartym na prawdzie, logice oraz hierarchicznym ładzie wartości – w odróżnieniu od rzeczywistości prawnej³⁶, która pomija istotną część rzeczywistości³⁷. Rzeczywistość prawna oddaje tylko to co mieści się w języku prawnym, co mieści się w dopuszczalnych przez doktrynę formułach prawnych. Język prawny (rzeczywistość prawna) nie jest ufundowany na hierarchicznym ładzie wartości..

Analogicznie jest z językiem naukowym – oddziaływanie stalinowskiej doktryny prawnej wykracza poza obszar stosowania prawa i uwidacznia się ostro również w naukach społecznych. Architektura krajobrazu jest nauką, która w sposób istotny uległa wpływom tej doktryny ...

Ad 2. Perspektywa

Przedstawię ten problem z perspektywy Ruchu Społecznego osób pokrzywdzonych przez systemowe bezprawie³⁸, w tym osób pokrzywdzonych w toku wdrażania zasad ładu przestrzeni za pomocą przymusu prawnego. Taka perspektywa to wstydliva luka ... nie można już dłużej odwracać wzroku i pozostawiać pokrzywdzonych samym sobie ...

To perspektywa ludzi, którzy osobiście doświadczyli krzywd³⁹ systemowego bezprawia.

32 Pełna i dojrzała forma wymaga dodatkowej debaty publicznej, ucierać się też będzie w procesach społecznych – stąd potrzeba wprowadzenia WZORCOW.

33 To również jeden z elementów systemowego bezprawia - wyjaśnia to WZORZEC 6.

34 Język prawny jest zainfekowany stalinowską doktryną prawną do tego stopnia, że można powiedzieć, że sam z siebie generuje zło – część dowodów w opisie WZOECA 6.

35 Do czasu ustabilizowania będę używać zamiennie następujących określeń: wartości normatywne, hierarchiczne wartości konstytucyjne lub wartości/przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wartości/przepisy oznaczają będzie przywrócenie grupy przepisów prawnych do praktycznego zastosowania - teraz wyparty przez doktrynę ze strefy praktycznego stosowania do strefy aksjologicznej. Obszerniejsze wyjaśnienie w dalszej części pracy.

36 Rzeczywistość prawna vs rzeczywistość rzeczywista – opisuje to WZORZEC 6

37 To jedna z istotnych cech systemowego bezprawia – skutkuje m/innymi tym, że niezbite dowody nie mają dla Wymiaru Sprawiedliwości w pewnych okolicznościach żadnego znaczenia;

38 Ruch powstał 21 maja 2015 na konferencji w Sejmie. Z powodów systemowego bezprawia Ruch podjął decyzję aby się nie rejestrować

39 W dalszej części podam typowe przykłady krzywd: 1. w obronie praw człowieka 2. w obronie kultury i etosu

Perspektywa przeciwna perspektywie tych, którzy krzywd nie doświadczyli lub zaadoptowali je jako „konieczne w nowoczesnym społeczeństwie” a sumienie wyparli - Z. Bauman. Z tego powodu pokrzywdzeni zaczęli zadawać pytania, których nie zadaje się w innych grupach społecznych – to nie jest problem ukazany z perspektywy osób w jakikolwiek sposób zaangażowanych w systemowe bezprawie lub odwracających wzrok.

Należy podkreślić: taka perspektywa była dotychczas pomijana z powodu stalinowskiej doktryny prawnej. Uzasadnienie w dalszej części.

Dlatego też na wstępie należy rozstrzygnąć następujący problem: wielu praktyków, Sędziów⁴⁰, naukowców, kierując się stalinowską doktryną, neguje tę perspektywę traktując ją jako niewartościową bo rzekomo oznaczoną błędem subiektywnych odczuć⁴¹ ... - w świetle dominującej stalinowskiej doktryny rzeczywiście nie ma ludzi pokrzywdzonych przez prawo i przez sędziów, nie ma też systemowego bezprawia ... wątpliwości zagłusza się m/innymi argumentem o „subiektywnych odczuciach”!

Pokrzywdzeni to ludzie, dla których źródło problemu nie tkwi w ich własnym postępowaniu lecz w systemowym bezprawiu⁴²! To właśnie będę chciał udowodnić. Z tego powodu odrzucam to stanowisko.

Zakładam, że w nauce (szczególnie nauce prawnej) taka perspektywa powinna być traktowana jako perspektywa pełnowartościowa. Liczą się fakty i dowody a nie odczucia! Istotne jest więc przedstawienie dowodów. Przedstawię te dowody - dowody na istnienie systemowego bezprawia oraz dowody na to, że to systemowe bezprawie, a nie błędy własne, jest źródłem problemu. Gdy to uczynię wtedy argumenty zwolenników⁴³ systemowego bezprawia legną w gruzach, łącznie z powyższym.

Pokrzywdzeni zaczęli zadawać pytania ponieważ dla wyjaśnienia problemu przestał im wystarczać dotychczasowy język oraz perspektywa „zwolenników systemowego bezprawia”⁴⁴ Szczególnie drażnił wpływający z tego języka i z tej perspektywy, wymierzony w pokrzywdzonych oraz wymierzony w sprawiedliwość i ład wartości, pojawiający się prawie zawsze slogan⁴⁵ naukowo⁴⁶-prawniczo-urzędniczy cyt: „sorry, takie jest prawo ... należy się do tego prawa dostosować”⁴⁷ poprzedzany jeszcze innym sloganem „nie doszło do naruszenia prawa”.

Spójrzmy na to z perspektywy wyzwolonej z ucisku stalinowskiej doktryny:

„takie jest prawo ...” w dalszej części wykażę, że mamy do czynienia z systemowym bezprawiem opartym na stalinowskiej doktrynie prawnej. W takim systemie prawo wykorzystywane jest jako narzędzie czynienia bezprawia oraz narzędzie mistyfikacyjne - chroniące

„Gospodarza”

40 Sędziowie przez duże S – to też element systemowego bezprawia – jako efekt politycznego budowania autorytetu sędziów

41 Wypowiedzi Sędziów, polityków stających w obronie Sądów, Piotrowicza, **Stępnia ...**

42 Dowód na to przedstawiony zostanie w dalszej części

43 **Tak** będę nazywać wszystkich, którzy świadomie lub nie, uczestniczą w procesach związanych z systemowym bezprawiem, w tym osoby odwracające wzrok

44 Wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób, świadomie lub nie, swoimi czynami lub wypowiedziami przysługiwali się systemowemu bezprawiu lub przynajmniej odwracali wzrok, w dalszej części tej pracy, nazywać będę zwolennikami systemowego bezprawia, w skrócie zwolennikami

45 Slogan często używany przez Sędziów i prawników jako wymówka dla uzasadnienia okrutnych, niesprawiedliwych, godzących w społeczne zaufanie do Wymiaru Sprawiedliwości wyroków – najczęściej Sądów Administracyjnych;

46 używany również przez naukowców jako „wyparcie” problemu

47 Tysiące razy słyszymy ten cytat podczas np. sprawozdań najprzeróżniejszych komisji

nadużycia i fałszywe rozstrzygnięcia⁴⁸. Stalinowska doktryna powstała w celu umożliwienia sędziom dokonywania „fałszywych” rozstrzygnięć - swobodnej i bezkarnej manipulacji prawem nieskrępowanej składowymi hierarchicznego ładu wartości normatywnych np: sprawiedliwością i hierarchią. Powstała dla mistyfikacji oraz uprawomocnienia nadużyć prawnych. Wyroki miały być zgodne z oczekiwaniami władzy ale podane w wersji upozorowanej – zmistyfikowanej. Tylko taka doktryna dawała sędziom narzędzie do spełniania tych wymagań.

Powoływanie się na prawo w stanie systemowego bezprawia jest ironią: moralnie i logicznie niedopuszczalnym błędem ... lub współsprawstwem, czerpaniem korzyści z bezprawia.

„nie doszło do naruszenia prawa” postaram się w dalszej części wykazać, że w takich przypadkach dochodziło do naruszenia prawa⁴⁹ Wykażę również, że ukształtowanie się takiego sloganu/wymówki jest rezultatem oddziaływania stalinowskiej doktryny prawnej⁵⁰

Ten slogan/wymówka nie wyjaśniała pokrzywdzonym niczego - mam również. Służyła głównie mistyfikowania niesprawiedliwych wyroków i własnego w nich udziału lub usprawiedliwianiu odwracania wzroku – inaczej mówiąc służyła systemowemu bezprawiu.

Odwracanie wzroku, ostracyzm ... to podyktowany stalinowską doktryną współudział w praktykach systemowego bezprawia!

Dlatego pokrzywdzeni zaczęli zadawać pytania, których w opisywanej dziedzinie nie zadawała nauka ani Wymiar Sprawiedliwości⁵¹. Były to pytania o sprawiedliwość oraz pytania o ład wartości, którym nasza cywilizacja powinna się kierować. Była w tych pytaniach wiara w sprawiedliwość i jeszcze nie wygasła wiara w sprawiedliwy stan prawny i ideologiczny ... Była ciekawość: dlaczego to co jest rażąco i niezaprzeczalnie niesprawiedliwe uznawane jest przez sędziów i naukowców za prawidłowe?

Pokrzywdzeni napotkali tu na niespodziewany opór: te pytania dawno temu zostały wyparte z dziedziny prawa stosowanego oraz z nauki, szczególnie z nauki prawa i nauk społecznych⁵²! Pozostały jedynie w gestii teologii ... ale teologia również została wyparta - dowody przedstawił prof. Zygmunt Bauman.

Pokrzywdzeni zaczęli nabierać wątpliwości, zaczęła rodzić się świadomość ... niezgoda na „wyparcie”. Energia społeczna zaczęła wzrastać ...

Warto więc zadać pytania: dlaczego w nauce i w wymiarze sprawiedliwości przestano zadawać pytania o ład wartości a ich przedstawiciele, stojąc twarzą w twarz wobec tych pytań, uporczywie uchylali się od odpowiedzi - mataczyli lub traktowali te pytania jak powietrze⁵³

Dlaczego nauka nie zadawała takich pytań?

48 Patrz WZORCE

49 Dochodziło do naruszania WZORCÓW, czyli naruszania określonej grupy przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poszerzonych o punkty 3, 4, 5 WZORCÓW. Więcej we WZORCACH

50 Stalinowska doktryna zakłada systemowe łamanie przepisów Konstytucji – nie traktowanie przepisów konstytucyjnych jak przepisów wykonawczych. Oznacza to, że łamanie przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie jest dostrzegane i nie jest traktowane jako łamanie prawa

51 Pytania te pojawiały się przed Sądami lecz były przez Sędziów zbywane, traktowane jak powietrze – Sędziowie, w myśl stalinowskiej doktryny, ogóle do tych pytań się nie odnosili. To element systemowego bezprawia. Wyjaśnia to WZORZEC 6.

52 Nauka prawa wyparła te pytania z dziedziny prawa do sfery, którą nazwała dziedziną aksjologiczną – nie ujętą w przepisach prawa

53 Mógłbym przytoczyć tysiące przykładów, każdy z pokrzywdzonych również; W tej pracy zabraknie miejsca na przytaczanie przykładów na

1. Ponieważ wartości; moralność i etyka w nowoczesnym społeczeństwie zostały „wyparte”⁵⁴ - nauka stała się bezradna i przeciw-skuteczna;
2. Ponieważ wartości są dobrem niepożądanym tam, gdzie górują neo-totalitaryzmy – pochodne stalinowskiej doktryny prawnej. To warte podkreślenia ponieważ nauka architektury krajobrazu, jak potem wykażę, zwyrodniała do postaci ideologii totalitarnej i jako taka musiała przyjąć perspektywę neo-totalitarną co się wiązało z odrzuceniem perspektywy ładu wartości ...

Dlaczego Wymiar Sprawiedliwości nie zadawał takich pytań? Wskażę część powodów:

1. Powód pierwszy – Wymiar Sprawiedliwości nadal podporządkowany jest stalinowskiej doktrynie prawnej⁵⁵ i nadal rozstrzyga według tej doktryny - a stalinowska doktryna wyklucza takie pytania ze swej istoty;
2. Powód drugi - Wymiar Sprawiedliwości nie służy sprawiedliwości – służy czynnikom, które wykreowały systemowe bezprawie⁵⁶. Gdy przestał służyć sprawiedliwości nie mógł już zadawać pytań o sprawiedliwy ład wartości. Wymiar Sprawiedliwości (Sędziowie, szczególnie Sędziowie Sądów Administracyjnych) jest głównym sprawcą i winowajcą systemowego bezprawia⁵⁷;
3. Powód trzeci – w ujęciu bardziej szczegółowym może wynikać, jako element stalinowskiej doktryny, z WZORCA 6 (opisującego konsekwencje społeczne języka prawnego) w związku między innymi z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz odpowiadającemu przepisowi KPA,

Pytania, których unikali zwolennicy systemowego bezprawia - Sędziowie, naukowcy, politycy, urzędnicy ... skierowały pokrzywdzonych w kierunku pytań o ład wartości a zaraz potem o hierarchię wartości⁵⁸. Następnie w kierunku pytań o hierarchię wartości normatywnych, czyli pytań o wartości zakłete w przepisach prawa – ponieważ tylko wartości normatywne (przepisy prawa) dawały pokrzywdzonym nadzieję na realne odwołanie się od niesprawiedliwych i krzywdzących ale prawomocnych wyroków, postanowień, rozstrzygnięć⁵⁹ ... Pokrzywdzeni starali się doszukać przełożeń ładu wartości oraz hierarchii wartości do przepisów oraz praktyki prawnej⁶⁰ i nie znaleźli ich. W przepisach prawa stosowanego⁶¹ ani w praktyce prawnej związków takich nie ma ...

54 Dowód przeprowadził Zygmunt Bauman - „społeczeństwo i zagłada

55 Podporządkowanie oznacza nieodrżucenie radykalne tej doktryny z chwilą wejścia w życie antytotalitarnej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doktryna ta została przeniesiona do nowego systemu konstytucyjnego w formie niezmiennych linii orzecznictwa.

56 To istota stalinowskiej doktryny prawnej – wydawanie wyroków zgodnych z oczekiwaniem zwierzchników a nie sprawiedliwości. Zwierzchnictwo nad wymiarem sprawiedliwości zmieniało się z biegiem wydarzeń historycznych i ewolucją systemowego bezprawia – istota jednak pozostała niezmienna – na pewno nie zmieniła się po 1989 roku ani po 1997 roku. A powinna. Dla zilustrowania posłużę się przykładami, które przedstawię poniżej

57 To będzie jeden z wniosków końcowych

58 Takie pytania zadają ludzkość od początku. Dlaczego więc w opisywanej dziedzinie pytania te przestały się pojawiać? Częściowo wyjaśnia to „wyparcie” Z. Baumana. Częściowo z powodu stalinowskiej doktryny prawnej oraz jej pochodnych: totalitarnych ideologii. Więcej w dalszej części. Na pewno warto podjąć badania i rozwinąć ten temat

59 Dla Sądów moralność, uczciwość, sprawiedliwość nie mają znaczenia – to również zostanie wykazane. Pokrzywdzeni nie mogli zwyczajnie i po prostu powołać się przed Sądem na sprawiedliwość – takie pytania, argumenty były odrzucane jako pytania nieprawne (istotny element stalinowskiej doktryny prawnej). Pokrzywdzeni zaczęli penetrować przepisy prawa ...

60 Takich związków nie potrafili im dostarczyć politycy (Balcerowicz)ani prawnicy: mecenas, prokuratorzy, sędziowie. Przykład: Ruch Społeczny „Niepokonani”

61 Pod panowaniem stalinowskiej doktryny prawnej w praktyce prawnej nie stosuje się przepisów Konstytucji RP (pomimo art. 8 KRP). Przepisy te zostały wyparte do sfery aksjologicznej nazywanej równoprawnie sferą filozoficzną. To istota stalinowskiej doktryny:

Ład wartości odnaleziono jedynie w przepisach Konstytucji RP, w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka – ONZ z 1948 roku oraz na samym końcu we WZORCACH.

Pytania te zrodziły nowy, nieujawniony wcześniej problem i nową, istotną perspektywę ...
perspektywę hierarchicznego ładu wartości normatywnych jako punktu odniesienia do wszystkiego.

I taki punkt odniesienia przyjąłem w tej pracy.

Jest to punkt odniesienia wszystkiego, każdego rozumowania, wartościowania, oceny i rozstrzygnięcia do hierarchicznego⁶² ładu wartości normatywnych zapisanego w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, PDPCz oraz WZORCACH. Tworzy go kadencja następujących przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w kolejności: art. 30, 31, 64, 32, 18, ... 1, 2, ... 13, oraz pozostałe przepisy konstytucyjne, które są służebne wobec powyższych.. To są przepisy obowiązujące oraz najwyższe w hierarchii przepisów prawa. Przepisy te tworzą hierarchię wartości normatywnych. Należy zaznaczyć: ten punkt odniesienia jest w pełni zgodny z wartościami aksjologicznymi: moralnością i etyką – różni się tylko jednym detalem - hierarchią!

Warto zaznaczyć: **jest to obowiązujący nas wszystkich punkt odniesienia** – on obowiązuje z mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ... a także z mocy moralności i etyki ...

Warto również zaznaczyć, że z mocy stalinowskiej doktryny prawnej taki punkt odniesienia został z praktyki prawnej wyparty.

Pokrzywdzeni doszli więc do punktu centralnego stalinowskiej doktryny prawnej i systemowego bezprawia. Tym punktem jest ignorowanie (wyparcie) w praktyce prawnej kluczowych i najwyższych w hierarchii przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyparcie hierarchiczności tych przepisów⁶³. W praktyce prawnej i „naukowej” (zgodnie z wolą J. Stalina) oznacza to wyparcie tych kluczowych przepisów ze sfery praktyki prawnej do sfery nazwanej sferą aksjologiczną lub filozoficzną - sfery, która już nie ma bezpośredniego wpływu na rozstrzygnięcia prawne i społeczne ...

Należy podkreślić grubymi literami: **Przepisy Prawa Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej legalnie obowiązują i z mocy Konstytucji (art.8) powinny być stosowane bezpośrednio lecz z mocy stalinowskiej doktryny prawnej przepisy te są ignorowane i nie są stosowane ...**

To esencja systemowego bezprawia ... **przepisy Konstytucji powinny być stosowane zawsze i stosowane bezpośrednio a nie są stosowane wcale.** Odnosi się to do przepisów najważniejszych i najwyższych w hierarchii - przepisów stanowiących hierarchiczny ład wartości konstytucyjnych. Pozostałe przepisy Konstytucyjne, począwszy od rozdziału III, są stosowane bez przeszkód ...

Kłopot polega na tym, że Wymiar Sprawiedliwości nie zwalcza aktów łamania prawa konstytucyjnego, PDPCzł. WZORCÓW – jest to rezultatem oddziaływania stalinowskiej doktryny prawnej. Jest to jądro systemowego bezprawia a także punkt wyjściowy mojej pracy.

Należy zdać sobie sprawę: gdyby ta kluczowa zasada punktu odniesienia nie została wyparta przez stalinowską doktrynę prawną z praktyk prawnych, weszła w życie i została zastosowana w praktyce prawnej a w tego następstwie zostały zastosowane pozostałe (wskazane we WZORCACH) zasady to stalinowska doktryna, a za nią systemowe bezprawie wraz z charakterystycznymi dla niego patologiami: neowyzyskiem, neoniewolnictwem, neorasizmem, neototalitaryzmami, dyktaturą prawników przestały by istnieć!!!

62 Wyjaśnienie w części pojęcia

63 Rozwinięcie we WZORCU 2 – hierarchia wartości/przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

1. receptą na utrzymywania systemowego bezprawia jest pielęgnowanie stalinowskiej doktryny prawnej;
2. receptą na likwidację systemowego bezprawia jest pozbycie się stalinowskiej doktryny prawnej;

WZORCE są w stanie tego dokonać, zostały w tym celu wymyślone i zaprojektowane.

Konstytucja RP jest antytotalitarnym aktem prawnym. Świadczy o tym wymieniona we WZORCACH sekwencja przepisów KRP uzupełniona o inne, służebne wobec niej przepisy, na czele z art. 13 KRP.

Jej twórcy, świadomi złowrogiej mocy totalitaryzmów, celowo umieścili w Konstytucji art.7 i 8 wraz z współgrającymi z nimi artykułami, na czele z 13-tym. Uczynili to aby uchronić Polskę przed skutkami totalitaryzmów. Dowody we WZORCACH.

Z mocy prawa konstytucyjnego wszystkie przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej należy stosować bezpośrednio - art. 7 i 8 KRP.

1. Nigdy nie można przepisów Konstytucji RP pomijać, ignorować, wypierać, łamać ...
2. Nigdy nie można przepisów Konstytucji RP stosować „za pośrednictwem”

Ten punkt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej należy do najbardziej ignorowanych, łamanych, wypieranych i nie zastosowanych spośród wszystkich przepisów prawa – stał się martwym prawem ... dowody dalej.

Dobitnie świadczy to o niewiedzy i niskiej kulturze prawnej, dobitnie świadczy to o ponad-moralnej sile oddziaływania stalinowskiej doktryny prawnej i systemowego bezprawia.

Skutki są następujące: Konstytucja swoje a Sędziowie i prawnicy swoje. Moralność i etyka swoje a Sędziowie i prawnicy swoje. Rozstrzygnięcia oparte na tej zasadzie uzyskują status prawomocności.

To kluczowa zasada dyktatury prawników: nadanie statusu prawomocności aktom bezprawnym oraz zablokowanie możliwości podważenia⁶⁴ takiego rozstrzygnięcia nawet wtedy gdy istnieją niepodważalne dowody⁶⁵. WZORZEC 6 ujawnia takie praktyki.

Dyktatura prawników nigdy nie wyemancypowała się zupełnie, zawsze komuś służyła, wcześniej dyktatorom: Stalin, Hitler, Mao, Kim Ir Sen, Pol Pot ... obecnie służy tym ośrodkom, które są beneficjentami systemowego bezprawia i posiadają wpływ⁶⁶ na Wymiar sprawiedliwości ...

Naukowcy również dostroili się do tego tonu ... Stalinowska doktryna pokazała swoją siłę ...

Tu warto dodać: 96% obywateli RP nigdy nie przeczytało Konstytucji – świadczą o tym badania, które przeprowadziłem w latach 2013 -2014.⁶⁷ Warto zauważyć: w badanej grupie studentów i architektów krajobrazu 100% nie znało i nigdy nie czytało Konstytucji a w projektowaniu nigdy nie uwzględniało konstytucyjnego punktu odniesienia ...

64 Możliwości podważenia uprawomocnionego rozstrzygnięcia istnieją tylko teoretycznie – praktycznie prosty, uczciwy obywatel nie jest w stanie tego dokonać.

65 Dowody są niedopuszczane przy pomocy zapory języka i procedur. O takiej potrzebie przekonywał prof. Zoll w publicznych wypowiedziach. Uzasadniał to potrzebą stabilizacji ... nadrzędnością stabilizacji nad sprawiedliwością!!!

66 To wymaga oddzielnej, obszernej pracy – wpływ na wymiar sprawiedliwości ma nie tylko polityka oraz ideologie. Obecna walka PIS-u o wpływ na wymiar sprawiedliwości nie jest czymś wyjątkowym. Jedno jest bezsporne: sędziowie zawsze podlegali wpływom a nie powinni. Taki stan mogą zapewnić tylko WZORCE.

67 Te badania nie są w pełni reprezentatywne – nie obejmują wszystkich środowisk

Mamy więc problem: czy mamy kierować się Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i stosować Jej przepisy tak jak tego wymaga Konstytucja czy mamy poddać się złowrogiej mocy stalinowskiej doktryny prawnej i udawać, że przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie są prawem stosowanym – że to tylko: „to jest aksjologia”⁶⁸ „to tylko beletrystyka”⁶⁹

Konsekwencje udawania to neowyzysk, neoniewolnictwo, neorasizm, neototalitaryzmy - systemowe bezprawie i dyktatura prawników! Pozostałe konsekwencje będą się ujawniać ...

W sferze architektury „udawanie” to zwyrodnienie idei, deformacje podstaw kultury, tożsamości narodowej, utrata nadziei i zaufania - przeciw-skuteczność.

Autorytety prawne na razie unikają odpowiedzi, milczą lub mataczą, pomimo wielokrotnych pytań kierowanych do nich przez wiele organizacji pokrzywdzonych. Sędziowie ten problem konstytucyjny traktują (na razie) jak powietrze⁷⁰

Ja osobiście ujmę to następująco: osoby lekceważące konstytucyjny punkt odniesienia nie kierują się Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej lecz stalinowską doktryną prawną łamią prawo (Konstytucja jest Prawem Najwyższym Rzeczypospolitej Polskiej⁷¹ – art. 8 KRP) i postępują niemoralnie ...

Inaczej mówiąc: nie opowiadają się po stronie dobra, prawdy, logiki i sprawiedliwości lecz po stronie wykreowanych przez stalinowską doktrynę: zła, kłamstwa, braku logiki, niesprawiedliwości, mataczenia i kręactw ...

Należy zdać sobie sprawę: tak bardzo powszechny brak znajomości Konstytucji oznacza, że w dziedzinach regulowanych prawem około 90% większość Polaków opowiada się nieświadomie po stronie stalinowskiej doktryny prawnej ... !!!

Te istotne przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, chociaż „wyparte” z praktyki prawnej nie przestały obowiązywać ... !!! i z mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej należy je stosować tak jak tego wymaga Najwyższe Prawo RP a nie tak jak tego chce stalinowska doktryna lub dotychczasowe orzecznictwo.

Daje to legalny powód aby w sferze prawnej oraz naukowej zakwestionować wszystko to, co oparte jest na stalinowskiej doktrynie. Takie jest też założenie mojej pracy ...
To samo należy zrobić na bazie moralności i etyki.

Nie będzie to łatwe, należy najpierw usunąć stalinowską doktrynę prawną i pokonać systemowe bezprawie – przekonać „zwolenników” oraz odwracających wzrok i wymyślić sposób na odcięcie korzyści tym, którzy je czerpią z systemowego bezprawia - odciąć te korzyści. Pokonać dyktaturę prawników, zlikwidować kilka wymyślonych przez prawników niekonstytucyjnych zasad:

1. domniemanie konstytucyjności;
2. wyższość orzeczenia nad Konstytucją;
3. wyższość języka prawnego (procedur) nad Konstytucją;
4. ostateczność orzeczenia – brak możliwości apelacji wtedy gdy posiada się niezbite dowody;
5. nieskuteczności wykazywania sędziom ich i błędów⁷²;

68 Wiele wypowiedzi publicznych, naukowców, prawników, politologów, wypowiedź prof. Ewy Łętowskiej

69 Oświadczenie Sędzi Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie 13 marca 2012 – kasacja wyroku

70 Dowód nr

71 W podporządkowanej stalinowskiej doktrynie prawnej prawa konstytucyjnego (za wyjątkiem przepisów określających kompetencje władz) nie traktuje się jak prawa – traktuje się jak aksjologię lub filozofię

72 Powołałam się na cały szereg postępowań, których nadrzędnym celem było „Krycie” innych sędziów

6. monopol na orzeczenia – szczególnie na temat konstytucyjności;

Jedynym sposobem są WZORCE. WZORCE mogą skutecznie przeciwstawić się stalinowskiej doktrynie prawnej i dyktaturze prawników - zastosowanie WZORCÓW oznacza dodatkowo: zastosowanie prawdy, logiki i sprawiedliwości ... (więcej w części WZORCE).

Wyparcie art. 8 KRP to jedna w kluczowych cech opartego na stalinowskiej doktrynie prawnej systemowego bezprawia ... oraz najbardziej wstydliva, każdy bierze w tym udział, każdy ponosi część odpowiedzialności ...

Z tym paradoksem każdy uczciwy obywatel oraz każdy naukowiec powinien zmierzyć się sam: czy stoi po stronie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czy po stronie stalinowskiej doktryny prawnej! Od tego zależy jakość polskiej kultury, jakość nauki, od tego zależy jakość projektowania architektonicznego i jakość ładu przestrzennego ...

Ja wybieram obowiązujące przepisy Prawa Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 KRP) jako najwyższa perspektywa i jedyny nadrzędny punkt odniesienia – nie godzę się na stalinowską doktrynę wraz z wynikającymi z niej patologiami...

Aby zmierzyć się z tym paradoksem należy wcześniej uwolnić się spod mentalnych wpływów stalinowskiej doktryny prawnej i przewartościować to co działo się w historii Polski od roku 1997 – od momentu, w którym weszła w życie Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej ... samo postępowanie moralne i etyczne, oparte na dekalogu nie wystarczy, historia to potwierdza – nigdy w historii dekalog nie zapobiegł najokrutniejszym, systemowym zbrodniom. Nigdy nie zapobiegł wyzyskom, niewolnictwu, rasizmom, totalitaryzmem ... teraz nie zapobiega Systemowemu bezprawiu ...

Wszystko co społeczne musimy odnosić do moralności i etyki, a także, równoległe do hierarchicznego ładu wartości normatywnych, do: przepisów Prawa Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 1947 r. lub WZORCÓW. Wszystko odbywa się jednocześnie w sumieniach oraz względem porządku prawnego.

Ład wartości, czyli moralność i etyka wraz z hierarchią wartości normatywnych to najwyższy dorobek ludzkości ...

Z perspektywy ludzi pokrzywdzonych, czyli ludzi, dla których źródło problemu nie tkwi w ich własnym postępowaniu lecz w systemowym bezprawiu - po prostu ludzi uczciwych – wartości, szczególnie takie jak: sprawiedliwość, prawda, logika liczą się wyżej niż samo prawo⁷³ jako takie – prawo jest stanowione przez ludzi omylnych lub kierujących się innymi niż sprawiedliwość celami. ... wszystko musi być logiczne, sprawiedliwe i oparte na prawdzie, a prawo ma służyć człowiekowi, czyli służyć hierarchicznie najwyższym wartościom cenionym jako najwyższy, sprawdzony i obroniony dorobek ludzkości. Do tego dąży ludzkość, pokazuje to historia ...

Ludzie uczciwi, wychowani na wartościach chrześcijańskich lub wartościach innych religii - ale nie tylko - wierzą, że rozstrzygnięcia prawne muszą być sprawiedliwe ... Ludzie uczciwi chcą tego, walczą o to i nie godzą się na brak sprawiedliwości.

⁷³ Odwrócenie wartości. Historia nam przypomina: prawo stanowione przez człowieka w historii ludzkości najczęściej służyło okrucieństwu i wyzyskom – prawo samo w sobie, bez sprawiedliwości,

W systemach neototalitarnych jest odwrotnie: najwyżej liczy się praworządność - niezależnie od jakości tej praworządności ...

My też wiemy, że **prawo stanowione przez człowieka, jako takie, musi być sprawiedliwe, nigdy nie może stać ponad sprawiedliwością, prawdą, logiką a praworządność nie może naruszać „odwracać”, „wypierać” „inaczej nazywać” ładu wartości ...**

Hierarchiczny ład wartości Konstytucji RP, Powszechnej deklaracji Praw człowieka oraz WZORCÓW - jako najwyższy dorobek ludzkości wszystkich kultur, religii, cywilizacji, wywodzący się z moralności i etyki to fundament wszystkiego - kształtuje mentalności i kultury, rozumienie i organizacje świata. To fundamentalna, powszechnie podzielana i oparta na najwyższych zdobyczach ludzkości zasada ... Została wyrażona w pełni w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej⁷⁴.

Dlaczego więc w realnym, praktycznym świecie jest inaczej? Dlaczego nauka przestała dostrzegać i zaczęła tolerować w sobie nieprawdę, nielogiczności, brak etyki ... ?

Ponieważ tak działa oparte na stalinowskiej doktrynie systemowe bezprawie. Mechanizm jest skuteczny: Zło zwycięża Dobro.

W nauce, pod wpływem neototalitaryzmów, doszło do wyparcia nie tylko ładu wartości, nie tylko hierarchii wartości normatywnych ale także dodatkowo: prawdy i logiki⁷⁵ ...

Zarówno nauka architektury krajobrazu jak i inne nauki pomijają⁷⁶ tę kwestie:

- zarówno kwestię punktu odniesienia do ładu wartości uniwersalnych: moralności i etyki;
- jak i kwestię punktu odniesienia do hierarchicznego ładu wartości normatywnych zawartego w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, WZORCACH lub Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka⁷⁷.

To efekt również celowego działania polityków – przyczyniali się do tego między innymi Ministrowie Sprawiedliwości, na przykład Jarosław Gowin⁷⁸

Ta kwestia ma kluczowe znaczenie i jest nierozdzielnie związana z naukami społecznymi ... w tym z nauką architektury krajobrazu ...

Brak reakcji zwolenników systemowego bezprawia na te kwestie, pomijanie ich, oraz unikanie odpowiedzi na nie, zarówno nauki jak i Wymiaru Sprawiedliwości, zrodziło następującą dychotomię:

to co nauka nazywa wdrażaniem zasad ładu przestrzeni za pomocą regulacji prawnych (przymusu prawnego) a Wymiar Sprawiedliwości: „takie jest prawo”⁷⁹ zwykli ludzie zaczęli nazywać bandytyzmem⁸⁰.

74 Konieczne jest właściwa interpretacja Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

75 Dowody w dalszej części: WZORZEC 4, 5, 6;

76 Można przedstawić ten problem na przykładzie działania Stowarzyszenia Genius Loci

77 Deklarację tę podpisały prawie wszystkie Państwa na Świecie

78 Ustawa autorstwa Jarosława Gowina

79 Mówiąc: „takie jest prawo” prawnicy mają na myśli przepisy rangi niższej - pomijają przepisy Prawa Najwyższego. Zgodnie ze stalinowską doktryną prawną przepisów Konstytucji nie traktuje się jak innych przepisów prawa – nie uwzględnia się tych przepisów w praktyce stosowania prawa w ogóle, traktuje się je tak jakby ich nie było. Jeśli więc prawnicy twierdzą: „nie doszło do naruszenia prawa” nie mają na myśli aktów łamania przepisów Konstytucji RP lub PDPCz.

80 Zasłyszane w Kazimierzu Dolnym od odwiedzających „Szopę”. W pierwszej dekadzie obowiązywania Prawa budowlanego Sądy rozpatrywały około 10 000 spraw wynikających z tego prawa – źródło SN sygn akt

Przeważająca ich część - jeśli zjawisko systemowego bezprawia uznamy za zasadne – rzeczywiście zasługuje na

Dlaczego bandytyzmem? W dalszej części wykażę, że określenie to jest w znacznej mierze uzasadnione i wynika z reakcji oraz niezgody na systemowe bezprawie, narzucanie neototalitarnych reguł oraz niezgody na jego skutki ... wynika także z bezsilności oraz utraty zaufania do Wymiaru Sprawiedliwości, ale nie tylko ...

A więc mamy dwie istotnie różne oceny, dwa punkty widzenia, dwa różne opisy oraz dwie różne, wykluczające się postaci tego samego zjawiska:

Bandytyzm vs Ład Przestrzeni.

Otrzymaliśmy również podział na dwie przeciwstawne sobie grupy społeczne:

grupa pokrzywdzonych przez systemowe bezprawie vs łączna grupa dostosowanych, odwracających wzrok⁸¹ oraz zwolenników⁸²
grupa zadających pytania o sprawiedliwość i hierarchię wartości vs grupa nie zadających takich pytań;
grupa kierujących się tradycyjnymi wartościami moralnymi i etycznymi vs grupa kierująca się postępowymi, neototalitarnymi ideologiami;
grupa kierująca się Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej vs grupa kierująca się stalinowską doktryną prawną
grupa kierująca się dobrem, prawdą i logiką vs grupa beneficjentów systemowego bezprawia itd. ...

Powyższa dychotomia rodzi nawiązujące do tematu mojej pracy pytanie zasadnicze: Ład przestrzeni to ideologia totalitarna czy dobro wspólne? Dobro czy bandytyzm?

Wykażę, że te dwie postaci, zarówno ideologia totalitarna jak i dobro wspólne są prawdziwe i realne i stanowią immanentną część idei ładu przestrzeni. Istnieją i konkurują ze sobą w ramach tej samej idei tak samo jak konkuruje ze sobą dobro ze złem.

Wykażę, że słuszna sprawa została wypaczona: **Ideologia ładu przestrzeni jako idea dobra wspólnego zwyrodniała do postaci totalitarnej ideologii**. Stało się tak z powodu nieodrzczenia⁸³ stalinowskiej doktryny prawnej: żyjemy w stanie systemowego bezprawia, którego jednym z przejawów jest **zniszczenie hierarchii wartości wraz próbą zastąpienia jej „dyktaturą prawników”**

Dyktatura prawników to próba zastąpienia luki wynikłej z wyparcia niezbędnej do ocen hierarchii wartości. Lukę tę wypełniono „rozstrzygnięciem”. Rozstrzygać mieli sędziowie, urzędnicy, przedstawiciele władz. Rozstrzygnięciu towarzyszyła kampania, której celem miało być podniesienie autorytetu Sądów i Sędziów⁸⁴ Kampanii towarzyszyły celowe regulacje prawne oraz tysiące wyroków ...

miano bandytyzmu. Później liczba tych spraw malała z powodu negatywnych doświadczeń poprzedników, czyli z powodu strachu - źródło SN. Za to (z tego samego powodu) zaczęły się wznosić wymienione na wstępie – negatywne i niepożądane społecznie postawy

81 Objawy systemowego bezprawia są tak powszechne, że nikt nie może powiedzieć, że nigdy się z nimi nie spotkał

82 Prawdopodobnie to większościowa grupa. To ludzie upatrujący swych korzyści w cwaniactwie i manipulacji – wśród polityków to dominująca grupa

83 Powinno to nastąpić w kwietniu 1997 roku, w momencie, w którym zaczęła obowiązywać Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

84 Do dziś w praktyce przed sadami widoczna jest nadrzędna i fałszywa troska sędziów o autorytet Sędziów i Sądów. W tym celu sędziowie uciekają się do kłamstw oraz „krycia” postępków innych sędziów uwłaczających etyce motywowana ochroną autorytetu

Rozstrzygnięcie miało opierać się na przepisach niższej rangi niż Konstytucja a przepisy Konstytucji, szczególnie te, które traktują o hierarchii wartości jako punktu odniesienia miały być ignorowane - w domyśle uznawane za aksjologię. Dlatego przepisy i zasady ujęte we WZORCACH zostały „przeniesione” do sfery aksjologicznej i przestały być traktowane jako przepisy prawa stosowanego – mówią o tym WZORCE szczególnie WZORZEC 2 i 6. Ta konstrukcja podporządkowywała Sądy, umożliwiając łatwiejsze „dyscyplinowanie sędziów” ułatwiała też zachowanie pozorów wobec społeczeństwa ... Sędziom umożliwiała rozstrzyganie z pominięciem prawdy, logiki i hierarchii wartości – czyli rozstrzyganie manipulacyjne, z pominięciem sumienia - ślepe i mechaniczne, na podstawie tylko jednego, podsunętego sędziom przepisu ...

To, co tradycyjnie uważane było za złe czy dobre zastąpiono „rozstrzygnięciem” ... a rozstrzygały Sądy, Organy państwowe lub Przedstawiciele Władz.

W sferze architektury krajobrazu totalitarną istotę idei ładu przestrzeni pokazuje nam historia „rozstrzygnięć” ... Historia rozstrzygnięć to również dodatkowa perspektywa, którą przyjąłem w tej pracy – to perspektywa ukazująca neototalitarny charakter ideologii ładu przestrzeni jako składnika systemowego bezprawia ...

Architektura Krajobrazu to wymiar przede wszystkim społeczny i kulturowy ... dlatego nie może dłużej wpisywać się w nurt systemowego bezprawia; opierać się na stalinowskim relikwie będącym podstawą zła ...

Proszę zauważyć: jesteśmy świadkami polskiego, politycznego sporu wokół praworządności – ten spór trwa trzy lata i przekroczył granice Polski ...

Regulacje prawne⁸⁵ to ważna część tej konferencji - zostały przedstawione w inwokacji. Ten problem wpisuje się więc w temat tej konferencji a konferencja w ten spór.

To na razie spór polityczny, bez merytorycznych podstaw i merytorycznych argumentów. Czas na naukę - my dostarczymy naukowych podstaw. To dodatkowa wartość i nasza powinność ...

Nic w tej chwili nie jest ważniejsze ... :

zrozumienie i rozwiązanie tego problemu poprawi skokowo jakość projektowania architektonicznego; zlikwiduje nabrzmiewające od lat patologie oraz powstrzyma deformacje społeczne i kulturowe, których źródło tkwi w architekturze; ten problem trafia w najbardziej palący problem społeczny. Nauka musi zabrać głos - również dlatego, że sama jest częścią tego problemu. Ja chcę dostarczyć nauce tę części wiedzy, która na razie, z wielu powodów, jest dla niej niedostępna; ten problem należy potraktować specjalnie. Jego zrozumienie otworzy przestrzeń do następnych prac badawczych ... jego przedstawienie nie może być podobne do innych przedstawień. ten problem to kij w mrowisko - na razie wywołuje niechęć i ostracyzm (wszyscy wolą odwrócić wzrok lub są do tego zmuszeni). Wektor jego momentu bezwładności nakierowany jest na zasady stalinowskiej doktryny – odwrócenie tego wektora nie będzie łatwe. Ale dalsza zwłoka to wzmacnianie tego wektora - to argumenty obciążające naukę. Nie bójmy się ...

Podsumowując część WPROWADZENIE: powyższe potrafię udowodnić a dowody chciałbym przedstawić w tej pracy choć nie wszystko się uda od razu ...

Posłużę się przykładami, omówię WZORCE a w nich nieznaną lecz obowiązującą część Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz właściwą Jej interpretację.

85 Regulacje prawne to synonim przymusu prawnego

Chciałbym wprowadzić pewną systematyzację oraz nowe pojęcia ... będą przykłady i dowody. Ze względu na ograniczoną pojemność przedstawię tylko wybrane przykłady i wybrane dowody.

WSTĘP

Teraz problem pokażę z perspektywy bardziej osobistej ... nawiążę do głównej troski uczestników XXI FORUM ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU, wrzesień 2018. Mówcy określali to jako zakręt lub kryzys. Ja nazwałem to przeciw-skutecznością i wskazałem na jej źródło – to zwyrodnienie idei. Postawiłem też kilka pytań, na które wewnątrz architektury ciągle brakuje odpowiedzi.

Te pytania dotyczą punktu odniesienia, perspektywy oraz języka architektury. Poprosiłem, aby odpowiedzi na moje pytania nawiązywały do dwóch kluczowych pojęć: do rasizmu i do pogardy. Pytania uznano za prowokacyjne. Odpowiedzi nie padły. Czy słusznie? Dlaczego nie padły? Czy coś jest na rzeczy? Rasizm i pogarda (neowyzysk, neoniewolnictwo) - czy to możliwe, by tkwiły w podstawach projektowania naszej rzeczywistości? Ja widzę w ten sposób ...

Wyjaśnię:

Ja nie chcę swojego życia podporządkować ograniczeniom stawianym przez architektów, nie chcę żyć tak, jak to narzucają architekci, w sposób: zunifikowany i sformatowany, nowoczesnie i postępowo. Co nie znaczy, że nie szanuję dorobku, inspiracji oraz korzyści jakie wnosi architektura. Szanuję architektów ... wzbogacamy się nawzajem. Jednak, czy architekci zawsze mają rację, czy zawsze kierują się dobrem wspólnym? Czy zawsze postępują etycznie? Czy powinni zmuszać?

Nie chcę być zmuszanym przez architektów do podporządkowania się rozwiązaniom, które proponują! Mam do tego prawo aby nie chcieć - moralne i normatywne! Architekci nie mają moralnego ani normatywnego prawa zmuszać mnie do niczego, ani nikogo innego ... a jednak zmuszają!

Nie chcę mieszkać w mieście ani w centrum miasta, nie chcę żyć w zagęszczonym, densytariańskim stylu wielkomiejskim, tak jak się tu żyje: anonimowo i konfliktowo – z odciętą kulturą i dziedzictwem rodziców, dziadów i pradziadów, z przeciętymi sąsiedzkimi więzami. Nie chcę nawiązywać nowych więzów opartych już na nowej kulturze i nowych zasadach.

Nie chcę oddychać zanieczyszczonym miejskim powietrzem, pić dostarczonej-przetworzonej-miejskiej wody, jeść dostarczane-przetworzonego-miejskiego jedzenia, oświetlać (zaśmieczać) sztucznym, diodowym-miejskim światłem, zatykać uszy i nos przed miejskim hałasem (klótnie, klaksony, sygnały ambulansów, wozów policyjnych, strażackich) i smrodem ...

Nie chcę przestać cieszyć się słońcem, przestrzenią, naturalną zielenią - naturą. Nie chcę zredukować swej fizycznej aktywności do czterech ścian aircondition fitness-club ani zredukować swojej duchowości do narzucanej, nowej seksualności.

Nie chcę być zmuszany do ograniczania swojej własnej woli i podporządkowania się woli architektów - nie chcę aby architekci, po barbarzyńsku, używając brunatnej przemocy, nazywali moją - chronioną konstytucyjnie! - wolę samowolą, i nie chcę żeby zmuszali mnie do przekazywania im coraz to większej części mojej decyzyjności – nie chcę! Nie chcę, żeby to architekci decydowali za mnie i w moim imieniu ... nie wierzę, że architekci dokonają lepszego wyboru, nie wierzę. Nie wierzę, że będą kierować się dobrem wspólnym a nie ich własnym, partykularnym interesem. Nie wierzę, aby architektoniczna wizja „dobra wspólnego” była czysta i przynosiła dobro. Uważam, że architekci się mylą, nie mają racji.

Nie chcę przyjąć, jako własnych, kanonów urbanizacji, w których dekalog, sprawiedliwość, dobro, prawda, piękno i logika traktowane są jako przeżytek. Nie mogę zmusić się do tego. Nie mogę konieczności: ograniczeń, podporządkowania i dostosowania traktować jak dobro a aktywność

duchową i fizyczną ograniczyć do cyklu: praca - konsumpcja.

Nie chcę pogodzić się ze stanem, w którym płaca za moją pracę zawsze będzie poniżej potrzeb i poniżej wartości tej pracy a konsumpcja zawsze reglamentowana - narzędziem i symbolem ... a jedynym niezmiennym czynnikiem będzie trwale i postępowo rosnąca inflacja wartości oraz rosnąca odwrotnie proporcjonalnie moc kredytu - czyli zobowiązania. Szczególnie takiego, które podejmowane jest bez mojego udziału i bez mojej zgody ale w moim imieniu. Zobowiązania niemożliwego już do spłacenia – również poddanego momentowi bezwładności inflacji. Wartość pracy będzie stale maleć. Inne wartości będą podlegać trwałej inflacji. Wszelka wartość zostanie „wyparta”...

Nie chcę pogodzić się z nieodwracalnym stanem, w którym przestanę być kowalem własnego losu - własnych potrzeb już nie będę mógł załatwić samemu bo robić to będą za mnie wskazane przez architektów służby: dla mnie, za mnie, w moim imieniu – ale za moje pieniądze lub moje zobowiązanie ...

Nie chcę, aby powietrze, woda, żywność i wszystkie usługi były mi dostarczane, jakość tych usług była sformatowana i kontrolowana przez architektów a ja nie miałbym już wpływu na jakość tej kontroli ... ani innego wyboru ... nie chcę być zmuszanym do kłamstwa oraz ignorowania własnych zobowiązań ...

Nie chcę, aby moje odchody (odchody a nie dochody) były odbierane w sposób sformatowany i zunifikowany ... a moje ja zostało ograniczone do wartości mniejszej niż wartość mojej konsumpcji. Moje fizyczne ja – do garstki przyszłych zobowiązań ...

Nie chcę, aby mój dom był projektowany i budowany przez architekta ... nie chcę aby posadowienie mojego domu narzucał, razem z geodetą, architekt – wolę, żeby to wynikało z funkcji, tradycji, względów zdrowotnych, wygody i komfortu mojego, moich najbliższych oraz dalszej społeczności.

Nie chcę aby moja rola ograniczała się jedynie do zapłaty za narzucony i niechciany projekt oraz wymuszone usługi. Nie chcę mieszkać w budynku zunifikowanym, sformatowanym, z zestandaryzowaną, sformatowaną funkcją, chemicznym ... wypadkową algorytmów funkcji neototalitarnych ideologii ...

Nie chcę, żeby architekci dostarczali mi sformatowaną i zunifikowaną, zawsze taką samą architekturę ... Nie chcę żyć tak jak mi to narzuca architekt! Nie chcę aby architekt przymuszał mnie do czegokolwiek ... nie chcę aby moja świadomość duchowa, estetyczna, seksualna była regulowana regulacjami prawnymi – przymusem prawnym ...

Chcę żyć po swojemu! Nie chcę przestać się cieszyć życiem! Chcę umieć podnosić wzrok i patrzeć w przestrzeń prosto w słońce ...

Mam do tego niezbywalne prawo ... proszę architektów - uszanujcie to prawo - uszanujcie Prawa Człowieka.

Dlatego wyniosłem się z miasta ...

Nie znaczy to, że jestem aspołecznym sobkiem, buntownikiem czy prowokatorem. Takie określenia padły wobec mnie nawet na tej naukowej konferencji - chciałbym zaprotestować. To nie znaczy też, że jestem zacofany, niewykształcony, „nieposiadający świadomości” - jak wykazywali inni ...

Przeciwnie, czuję, że żyję - że żyję! - że cieszę się życiem, że potrafię cieszyć się życiem, że nie przestaję się cieszyć życiem, że potrafię zadbać o nie, zadbać o najbliższych, zadbać o innych, nawet nieznanym, zadbać o przyrodę i otoczenie wokół mnie, zadbać o kulturę, o sztukę, rozwiązywać problemy ... że mnie to cieszy!

Czuję, że gdybym poddał się ograniczeniom stawianym przez architektów to straciłbym to, co jest najważniejsze dla człowieka i co jest najbardziej ludzkie, straciłbym Dajmoniona ... sprzeniewierzyłbym się najwyższym zdobyczom ludzkości ... musiałbym spuścić wzrok.

Architekci zabijają indywidualizm ... w ten sposób zabijają ludzkość!

Moja postawa nie wynika z nieświadomości jak to starają się wmówić architekci ...

Moja postawa wynika z empatii, miłosierdzia i chrześcijańskiej lojalności z innymi: ze słabszymi, pokrzywdzonymi i tymi, którym odbiera się godność i wolności. Wynika z moralności, etyki i „rozumnej troski o dobro wspólne”.

Wynika również z troski o architekturę – aby architektura nie krzywdziła ...

Jestem zwierzęciem stadnym - Elliot Aronson. Społecznym i rodzinnym - doceniam wartość kultury i wartość indywidualizmu - a także więzów z przeszłością. Doceniam wartość współzycia, współpracy i synergii, doceniam wartość potrzeby dzielenia się - dla dobra, piękna, prawdy, sprawiedliwości ... zawsze chciałem więcej dać niż wziąć i dawałem więcej niż brałem ... nikomu nic siłą nie narzucałem ...

Uważam, że dobra nie można narzucać przymusem prawnym ... dobro niechciane nie jest dobrem!

Żałuję, że moje pojęcie dobra wspólnego różni się z pojęciem dobra wspólnego architektów. Ja swoje wywodzę z najwyższych zdobyczy cywilizacji – odrzucam ideologiczne wpływy.

Według mnie architekci wywodzą swoje z ideologii totalitarnej - pokrewnej eugenice, nazizmowi, komunizmowi ...

Wiem, że moje poglądy podziela także większość architektów a ja dzielam większość ich poglądów. Co wobec tego nas dzieli?

Dzieli nas zwyrodniała neototalitarna ideologia do której sprowadzono ideę dobra wspólnego – ideę architektury krajobrazu.

Po jednej stronie najwyższa zdobycz ludzkości, po drugiej totalitarna ideologia. Dobro – zło.

Poddani tej ideologii przestają służyć dobru, sprawiedliwości, prawdzie, pięknu – służą wygenerowanym przez systemowe bezprawie: neowyzyskom, neoraszizmowi, neototalitaryzmowi, neoniewolnictwu - leżące w ich podstawach stalinowskiej doktrynie prawnej. W tym celu zawarli sojusz ze sprawującymi dyktaturę prawnikami ... i eskalują neototalitarne natężenie swojej propagandy oraz swoich narzędzi ... stalinowska doktryna mówi: „do usług”!!!

Dzieli nas regulacje prawne ...

Zamierzam to udowodnić

To będzie trudne, wymagające więcej miejsca niż oferuje ta konferencja. Pierwszy krok należy jednak postawić ...

Wiem, że będę krytykowany i wiem, w jaki sposób będę krytykowany. Krytyka będzie zdumiewająco tożsama z krytyką, która była sformułowana przez agitatorów eugeniki, faszystów, nazistów, komunistów, marksistów-leninistów ... Ten rodzaj krytyki nie umarł, obecnie używany jest przez zwolenników postępowych ideologii, którzy otwarcie deklarują zniszczenie tradycyjnego systemu wartości - systemu, który ja utożsamiam z najwyższym osiągnięciem ludzkości:

moralnością wszystkich religii, etyką oraz hierarchicznym łaodem wartości normatywnych reprezentowanym przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, Powszechną Deklarację Praw Człowieka oraz WZORCE. Na gruzach tradycyjnego systemu wartości, po odrzuceniu humanistycznego dorobku ludzkości, mają być zbudowane nowe, postępowe zasady ... szkoda, że już według innych, jeszcze nie wiemy jakich, reguł.

W jakim stopniu architekci włączyli się w ten neototalitarny ruch a w jakim stopniu kierują się dobrem wspólnym? - to trzeba ustalić ... również tego się podjąłem. Ze zrozumiałych powodów najpierw będę wskazywał na to pierwsze.

To walka ideologiczna ... To walka dobra ze złem ... Z mojej strony to walka o wspólne dobro ...

Ten problem przedstawię teraz inaczej, innym językiem i z innej perspektywy: pytania, na które nie padły odpowiedzi sprowadzę do:

1. czy architekci w projektowaniu naszego życia kierują się hierarchicznym łaodem wartości normatywnych zaklętym w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?
2. czy architekci wiedzą, że wywołują absurdy, krzywdy i trudności i czy wiedzą, że z tego powodu narasta społeczny opór wobec ich postulatów? Przeciw-skuteczność?
3. jak architekci, we własnych sumieniach, wyjaśnią problem „złych” wyborów Polaków - złych, to znaczy innych niż te, które architekci projektują i narzucają za pomocą przymusu prawnego?
4. Jak architekci ocenią problem wyborów osobistych z perspektywy pogardy i rasizmu oraz z perspektywy hierarchii łaodu wartości normatywnych?

Ten problem dotyczy milionów osób, na przykład tych osób, które wolą mieszkać pod miastem zamiast w mieście, wolą mieć inny dach nad głową, inny kolor okien i ścian ... nie chcą tego, co narzucają im architekci ...

Aby uniemożliwić Polakom własne wybory architekci sięgnęli do przymusu prawnego i na złe wybory⁸⁶ posypały się kary:

1. bardzo wysoka grzywna w celu przymuszenia ... ;
2. więzienie;
3. rozbiórka;
4. *kierowanie na przymusowe badania psychiatryczne;*

Wszystkie te kary służą przymuszeniu obywateli do podporządkowania się ... podporządkowania swych wyborów, swych wartości i swych poglądów wyborom, wartościom i poglądom zaprojektowanym i narzucanym przymusem przez architektów.

Kary te mają charakter profilaktyczny, nakierowane są na pełną kontrolę przyszłych, domniemych zamierzeń i wyborów obywateli () – wymierzone są za sam akt niekontrolowanego przez architekta wyboru – niedopełnienia formalności. Służą również pomnażaniu architektom dochodów. Na przykład:

Mój dom zaprojektowałem sam i zbudowałem sam, wszystko bez udziału architekta – i tylko za to,

86 Należy oddzielić wybory polegające na decyzji zbudowania sobie domu z decyzją o zakupie domu od dewelopera. To zasadnicza różnica jeśli chodzi o brzemień wyboru i konsekwencji. Warto to zbadać ...

że w procesie projektowania i budowy zabrakło architekta (kontroli) zastosowano wobec mnie wszystkie wymienione wyżej kary. Kary wymierzone są automatycznie, na podstawie uchybienia formalnego ... ! Kary nie są uzależnione od innych czynników – czynnikiem decydującym i jedynym⁸⁷ jest brak udziału architekta, czyt: brak kontroli (i brak premii finansowej dla architekta) ... Nawet gdyby dom był zupełnie w porządku (mój był) i tak wymierzono-by w/w kary (wymierzono je). Tak stanowią regulacje prawne - inaczej mówiąc „przywileje prawne”, które sobie wywalczyli architekci. To, czy dom spełnia wymagania i oczekiwania nie ma znaczenia – kary są wymierzone.

Co najbardziej charakteryzuje zwyrodnienie - kary nie nazywane są karami, a narzędzia przymusu nie są nazywane narzędziami przymusu, sam przymus nie jest nazywany przymusem ... język typowy dla totalitaryzmów.

Warto się zatrzymać nad pytaniem, które zawisło podczas panelu JAKOŚĆ ŻYCIA. Pytanie brzmiało: „jak paneliści wytłumaczą fakt, że Polacy, wbrew „doktrynie” nie chcą skorzystać z oferty architektów dotyczącej wyższej jakości życia ... i np. chętniej osiedlają się wokół miast zamiast w miastach - dokonując wyborów niechcianych przez architektów.

Znamienny był brak odpowiedzi. Nie było empatycznej próby zrozumienia, wejścia w położenie dokonujących wybory, zbadania problemu i próby wyjaśnienia przyczyn tych wyborów z perspektywy wybierających. Zamiast tego była wyczuwalna pogarda, cyt: „brak świadomości Polaków” ... winą obarczono wybory (wolne wybory!) Polaków a nie inne czynniki!

Paneliści po prostu bezrefleksyjnie stwierdzili: „to problem suburbanizacji, problem zaśmiecania ładu przestrzennego przez tych, którzy źle wybierając osiedlają się wokół miast”. Problem zaśmiecania poprzez osiedlanie się! Inaczej mówiąc: Polacy, którzy źle wybierają – zaśmiecają! Wsiowi zaśmiecają - Miastowi nie zaśmiecają! **Ludzie zwrócili się przeciwko ludziom a nie przeciwko problemom. To istotna cecha neototalitaryzmu!**

Dużo pisze o tym Filip Springer uzewnętrzniając swą pogardę dla głupoty podejmujących „złe” wybory – nie zauważając jednostronności, wąskości, bezpodstawności etycznej a czasami nawet nielogiczności własnej perspektywy. Tego problemu nikt do dziś nie przeciął. A problem jest fundamentalny i nabrzmiewa - różnice kulturowe powiększają się. Zarzewie konfliktów także - densytarianie vs posturbianie. Architekci dodają oliwy do ognia – im gęściej tym lepiej ... opowiadają się po jednej stronie – przeciwko drugiej stosują przymus!

Dlatego warto go zgłębić i pokazać inaczej ... właśnie spróbuję teraz to zrobić, może uda mi się trafić w sedno?

Wiemy już, że nauka nie dysponuje ani adekwatnym językiem, ani perspektywą, ani właściwym punktem odniesienia niezbędnym do opisanego głównego problemu ...

Dlatego użyję metody nie wprost i zapytam:

Dlaczego Architekci Krajobrazu postrzegają człowieka jako śmiecia? Śmiecia, który zaśmieca zaprojektowany przez architektów ład przestrzeni! Dlaczego nie szanują godności człowieka? Dlaczego ignorują i ingerują w jego racjonalność? Dlaczego podejmują się projektowania Jego przyszłości ignorując to co dla niego jest najistotniejsze, najdroższe, najwyższe?

⁸⁷ Wymierzając karę więzienia sąd wskazał dodatkowy czynnik: podważanie porządku prawnego. Należy stwierdzić: 1. Sąd nie miał prawa karać za podważanie porządku prawnego – złamał art.7 KRP; 2. Sąd uznał potrzebę wzmocnienia roli bezwzględnej kontroli sprawowanej przez architekta

Dlaczego architekci nie podejmują próby zrozumienia racjonalności wyborów osobistych innych ludzi, racjonalności wpływającej z Godności, Wolności i Równości Człowieka – istoty człowieczeństwa?

Tu, moim zdaniem, tkwią podstawowe przyczyny krzywd i zła wyrządzanego przez architektów oraz przyczyny przeciw-skuteczności architektury - ignorowanie racji wymienionych we WZORCACH.

Architekci postrzegają człowieka jak przedmiot równy wszystkim innym przedmiotom-narzędziom architektonicznym, przedmiot, który charakteryzuje parametry i który, nie zważając na Godność, architekci dostosowują, przystosowują, zastosowują, usuwają, przesuwają ...

Swą aktywność dedykują idei zamiast dobru człowieka!

Architekci oczywiście zaprzeczą ale wszystkie ich wypowiedzi i działania zaprzeczają ich zaprzeczeniom. Liczą się czyny a nie słowa.

Dlaczego architekci lekceważą godność człowieka? Dlatego, że dla nich ważniejszy jest ład przestrzeni? To jest cecha totalitaryzmów: wyższość ideologii nad człowiekiem!

Która wartość ma moralnie i konstytucyjnie wyższą rangę: Człowiek czy Ład? Wdrożyć Człowieka do ładu przymusem i kosztem krzywd? Jak w Eugenicie? Faszyzmie? Leninizmie? Stalinizmie? Maoizmie ... ?

Zarówno moralnie jak i normatywnie wyższą rangę ma człowiek – zawsze miał ... za wyjątkiem ustrojów totalitarnych.

To nie jest nierozwiązywalny problem typu jajko – kura. Nawet pomijając moralność i etykę Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jednoznacznie to rozstrzyga ... najważniejsza i najwyższa jest Godność Człowieka a także Istota Wolności oraz Istota Własności Człowieka. Te trzy wartości mają status bezwzględny, nienaruszalny i najwyższy. Równość Wobec Prawa, mająca swe źródło w Godności, także ma charakter nienaruszalny ...

A więc GODNOŚĆ, ISTOTA WOLNOŚCI, ISTOTA WŁASNOŚCI, RÓWNOŚĆ WOBEC PRAWA ... to nienaruszalne i najwyższe wartości, zapisane odpowiednio w art. 30, 31, 64, 32 KRP.

Architekci naruszyli wszystkie cztery najwyższe i nienaruszalne wartości konstytucyjne! Wykazali się brakiem szacunku dla człowieka, potraktowali człowieka upokarzająco ... upokarzające traktowanie dla ideologicznego ładu to istotna cecha neototalitaryzmu.

Inne wartości mają status słabszy i służebny wobec tych najwyższych. Dobro wspólne (ład) ma niższą rangę - co wcale nie oznacza adoracji egoizmu.

Architekci naruszyli zasadę hierarchii wartości - ze względu na wartość niższą naruszyli lub ograniczyli wartości wyższe!!! Idea nigdy ponad, nigdy ponad prawami podstawowymi. Odwrócenie i zniszczenie hierarchii wartości to cecha stalinowskiej doktryny prawnej ... i neototalitaryzmu.

Wiem, że granica wydaje się być cienką i rozmytą – jest nieoczywista dla architektów. Ale to granica twarda i nieprzekraczalna. Należy sobie to uświadomić: ten, kto przekracza tę granicę postępuje niemoralnie i nieprawnie, zaczyna łamać prawo konstytucyjne, zaczyna czynić zło ... zaczyna działać na niekorzyść ludzi, niekorzyść ładu wartości, dobra wspólnego – na niekorzyść architektury krajobrazu. To zło, wynikające z przekroczenia tej granicy, dalej, w procesach społecznych przenika, tworzy związki, akceleruje i konkretyzuje się na końcu w patologiach systemowego bezprawia ...

Należy to rozstrzygnąć ... Niestety, za architektami w sposób fałszywy przemawia fakt, że w polskim prawie akty łamania przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie są ścigane a moralność została wyparta. „Wyparte zostały również teologie ... a tylko teolodzy mieli rację” - Z. Bauman.

Sytuacja ta jest efektem oddziaływania stalinowskiej doktryny prawnej ...

To problem zarówno moralny jak i prawny: zarówno moralnie jak i prawnie niedopuszczalne jest opowiadanie się i działanie w oparciu o stalinowską doktrynę prawną ...

Pozostaje wyrazić ubolewanie ...

Jednak nie wszyscy są tego świadomi. Zatem musimy odwrócić tezę i stwierdzić: to nie ja jestem nieświadomy – nieświadomi są ci, którzy nie są świadomi⁸⁸ wartości Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wartości moralności i etyki w życiu społecznym oraz roli, jakie te wartości powinny odgrywać. Wzór do naśladowania daje nam Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, PDPCzł oraz WZORCE.

Patrząc z pozycji żaby to problem rozważa i harmonii pomiędzy wartościami: wartością wspólną a najwyższymi prawami podstawowymi ... wpisany w kontekst systemowego bezprawia ..

Przy czym należy zauważyć: nie wiemy na pewno, czy to, co architekci nazywają dobrem wspólnym, rzeczywiście dobrem wspólnym jest ... a nie np. dogmatem, domniemaniem, wymysłem lub nadużyciem dla partykularnych celów – czasami bandytyzmem. Rozrzut cech jest szeroki: od dobra wspólnego, poprzez dogmat, wymysł, nadużycie ... po treści prowadzące do bandytyzmu ... czasami tylko charakteryzujące myśl ...

Warto to rozważyć.

Powinna decydować treść wypełniająca deklaracyjny postulat dobra wspólnego – oraz ocena skutków. Należy ocenić wartość tej treści, umiejscowić ją w skali hierarchii wartości i porównać pozycje na skali ... Treść powinna być jasna i czytelna, znana i akceptowana społecznie – ale nie jest, nie jest ani znana ani akceptowalna ani zrozumiała - nawet dla architektów. Nie jest znana wykonawcom odpowiedzialnym za jej wdrożenie: burmistrzom, radcom miejskim, pracownikom zagospodarowania przestrzeni i nadzoru budowlanego. Nawet uwzględnwszy totalną kontrolę, jaką architekci objęli tę treść! Rozwiniecie dalej.

Niestety, ten problem architekci sprowadzili⁸⁹ do absurdu również logicznego – typowego dla totalitaryzmów. Do odczucia ... odczucia estetycznego! Logicznie stało się następująco: po jednej stronie osi współrzędnych znalazło się odczucie estetyczne⁹⁰ architekta lub aktywisty Ładu Przestrzeni (najczęściej z Warszawy lub miasta akademickiego) a po przeciwnej stronie osi znalazły się najbardziej ludzkie (chronione konstytucyjnie) wartości i potrzeby człowieka – los człowieka (przykłady: 1,2,3 ...). Po jednej odczucie i ocena czegoś, czego aktywista nie widział a po drugiej dom mieszkalny – fundament Godności człowieka.

Regulacje prawne postawiły wyżej odczucie: dla poprawienia samopoczucia estetycznego architekta (z miasta akademickiego) pogwałcono elementarne (chronione konstytucyjnie) racje (art. 32. KRP, WZORZEC 3 ... art. 30, 31, 64 ...) człowieka ... Architekt zaczął działać jak eugenik, nazista, komunista – pogwałcił prawa człowieka, potraktował człowieka niegodnie i upokarzająco – podeptał i ograniczył człowiecze Ja.

Należy zaznaczyć, tego typu odczucia wynikają najczęściej z pogardy lub potrzeby wywyższenia się – rasizmu. Ideologia ładu przestrzeni sprzyja takim emocjom ...

88 99,9999% przebadanych przeze mnie architektów nigdy nie przeczytało Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

89 Za pomocą regulacji prawnych – pełnego uchybień wobec WZORCÓW przymusu prawnego

90 Tą tezę, chociaż odważna, da się obronić

Pamiętajmy, wartości: Godność, Równość oraz Istota Wolności i Istota Własności są nienaruszalne. Ale Wolność i Własność można ograniczać. Ale tylko na warunkach wskazanych w art. 31 p. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pamiętać też należy, że: dobro wspólne ma zawsze niższą rangę od praw człowieka. Art. 1 < art. 30 KRP.

Argument dobra wspólnego można zastosować tylko wtedy, gdy spełnione są poniższe warunki:

4. Treści mieszczące się pod hasłem dobro wspólne zasługują na takie miano – należy zbadać: czy to rzeczywiste dobro wspólne czy tylko partykularne dobro architektów - czy są to treści czy dogmat? Zbadać, w jakich warunkach i dlaczego „dobro wspólne” zamienia się we „wspólne zło”. Trzeba odsłonić zasłonę deklaracji i języka i odsłonić treść, ocenić je również pod kątem racjonalności „złych wyborów” Polaków.
5. Treści, które architekci nazywają dobrem wspólnym są na tyle wartościowe, że mieszczą się we wskazanych w art. 31 p. 3 granicach konieczności, zasługują na te konieczności i spełniają warunki konieczności.
6. Wartość dobro wspólne (zakładając adekwatną treść) jest wartością przewyższającą wartości moralne;
7. Zgodność z art. 13 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;

Wartość dobro wspólne w świetle Konstytucji RP jest wartością niższą od wartości dobro człowieka. Zawsze należy pamiętać: Godność ludzka to najwyższa wartość ludzkości, nie podlega żadnym ograniczeniom – Człowiek to najwyższa wartość.

Wolny wybór, wolna wola zasadniczo mieszczą się w pojęciu Godność - to bardzo ogranicza architektom pole manewru. Tylko do sytuacji gdy wybory staną się fałszywe albo dokonywane z ewidentnie złą wolą i będą wywoływać zabronione przez prawo skutki - tylko wtedy, nigdy też w czasie przyszłym. Nigdy nie można domniemywać złej woli innych osób. Zawsze należy najpierw złą wolę udowodnić w postaci wyroku sądowego – tak chce Konstytucja. Nigdy wcześniej nie można zastosować negatywnego domniemania, którego konsekwencją może być ograniczenie wolności i własności - ograniczenie prawa człowieka. To ostatecznie zawęży praktycznie pole manewru architektów do zera.

Wniosek:

3. architekci złamali prawa bezwzględne Konstytucji RP: Godność, Równość, Istotę Wolności Istotę Własności;
4. architekci złamali zasadę hierarchiczności – dla wartości niższej ograniczyli i podeptali wartość wyższą;
5. architekci złamali granicę dopuszczalności (z art. 31 p.3 KRP) ograniczeń wolności i własności ze względu na konieczność: „dla bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”;
6. Architekci złamali zasadę niedopuszczalności totalitarnych ideologii, art. 13 KRP;

Spójrzmy na logiczną wykładnię problemu suburbanizacji:

Architekci krytykują wybory skutkujące rozlewaniem się miast i próbują temu zapobiec przy pomocy niedopuszczalnych moralnie oraz konstytucyjnie narzędzi: przymusu prawnego ... obywatele, wbrew architektom, wybierają życie w rozlanych miastach, krytykują architektów i stawiają opór! Uważają, że poza miastem jest lepiej, zdrowiej i czystiej - godniej, ładniej, wygodniej – jest lepszy „ład przestrzeni”...⁹¹

⁹¹ Ten problem należy dodatkowo zbadać, włączyć do badań zaniedbywane do tej pory problemy, wprowadzić nowe punkty odniesienia

Obywatele decydują się na typowy wobec totalitaryzmów opór ... społeczna przeciw-skuteczność dogmatu!

Należy zatem zapytać: czyj wybór jest prawidłowy i lepszy: wybór obywateli czy wybór architektów? Jakie parametry o tym decydują? Jaka jest ich wartość na skali wartości? Jaka jest wartość dogmatu? Jaka jest wartość regulacji prawnych? Jakie wartości konstytucyjne na to wskazują? Kto to ma rozstrzygać? Sądy? Czy Sądy mają takie kompetencje ...? Dyktatura prawników ...?

Zapytać także należy: czyj wybór jest bliższy istocie ludzkiej, bliższy ludzkiej godności: elementarnym ludzkim potrzebom? Należy porównać wartość celu oraz czystość celu wyboru: wartość i czystość celu architekta z wartością i czystością celu osoby wybierającej ...

Celem architekta może być (najczęściej jest) spektakularne dobro architekta nazywane przez niego dobrem wspólnym – nie zawsze celem architekta jest rzeczywiste i oczywiste dobro wspólne ...

Celem wybierającego jest dobro wybierającego, dobro jego rodziny, dobro najbliższych sąsiadów, dobro najbliższej społeczności, dobro Polski, Europy i świata - zgodnie z etosem, kulturą i moralnością, zgodnie z istotą człowieczeństwa. Przy wyborach najbardziej osobistych – jakim jest wybór miejsca, sposobu życia i przeżycia w ogóle – nie ma miejsca na spektakularności.

Czy architekci mają moralne i normatywne prawo zawłaszczać sobie czyjeś decyzje? Odpowiedź jest jednoznaczna – nie mają. Nawet wtedy, gdyby część obiektywnych parametrów wskazywałaby na rację architektów.

Ale tego nie wiemy, nie wiemy na pewno. Nie wiemy czyje wybory (pomijając kwestię moralną i prawną) są lepsze i bardziej wartościowe z punktu widzenia materialnych cech ładu przestrzeni ponieważ nie mamy wiarygodnej skali porównawczej. Odczucie?

Jedyny wiarygodny, bo obowiązujący, punkt odniesienia w postaci hierarchicznego ładu wartości normatywnych architekci ignorują ... ten wskazuje na niekorzyść architektów. Gdyby przestali ignorować musieliby przewartościować swoje poglądy.

W zastępstwie mamy wojnę grup społecznych ... wojnę dobra ze złem: wojnę tradycyjnych wartości z ideologią postępu ... a w przestrzeni prawnej: wojnę obowiązującego hierarchicznego ładu wartości normatywnych z nielegalną stalinowską doktryną prawną i jej efektami ...

Ja nie znam opracowania zbiorczego dla architektury ładu przestrzeni ale wiem, że analogiczne opracowania dotyczące innych dziedzin życia społecznego istnieją i są niekorzystne dla dobrego samopoczucia architektów. Na pewno wtedy - gdy pomija się kwestie etyczne oraz kwestie normatywnego punktu odniesienia, popełnia się błąd braku wartości!

Wniosek: architekci, kierując się zwyrodniałą, neototalitarną ideą, ignorując moralność i etykę, ignorując hierarchiczny ład wartości normatywnych - prawa podstawowe Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, PDPCzł, WZORCÓW - potraktowali miliony obywateli upokarzająco, złamali nienaruszalne wartości: Godność Człowieka, Równość Człowieka, Istotę Wolności oraz Istotę Własności – złamali prawa człowieka.

Istota złamania moralności oraz praw tkwi w tym, że **architekci założyli a priori, z przeniesieniem cech jednych osób na inne, bez dowodów (wyroku sądowego), że wolna wola obywateli przyniesie negatywne skutki w postaci złych wyborów, czyli spowoduje zło i że natężenie tego zła przewyższy domniemane korzyści, które miałyby spłynąć z dogmatu dobra wspólnego - nad opracowaniem którego pracują architekci od lat.**

Architekci przyjęli dogmat ... że rację mają architekci a nie miliony obywateli i wprowadzili przed-dowodowe, profilaktyczne i rygorystyczne sankcje prawne ... dotyczące bezwzględnej

kontroli (totalitarnej) przyszłych zamierzeń ...

W ten sposób potraktowali obywateli jak pozbawionego godności nieczłowieka, potraktowali go niegodnie i upokarzająco. Postąpili niemoralnie, nieetycznie, niekonstytucyjnie, złamali WZORCE – przygotowali podstawy do wynaturzeń jakie niesie ze sobą systemowe bezprawie: neoniewolnictwo, neowyzysk oraz wynikający z pogardy neoracizm oraz neototalitaryzm. Zwrócili się przeciwko człowiekowi zamiast przeciwko złu.

Ale za to przysporzyli sobie korzyści w postaci pracy oraz zarobków. Przysporzyli także: inżynierom, inspektorom nadzoru, prokuratorom, sędziom ... motywowanymi pogardą do współobywateli oraz totalitarną ideologią aktywistom społecznym ...

Upokarzające traktowanie to łamanie Godności – to działanie niemoralne i nieetyczne ... Czy „dobro wspólne”, zbudowane na takiej bazie może zasługiwać na miano dobra wspólnego?

Dlaczego architekci narzucają „dobro wspólne” przy pomocy przymusu prawnego?

Dobro nie trzeba (i nie należy) narzucać przymusem – to fałszywe rozumienie dobra, rozstrzygnięte już w średniowieczu przez Pawła z Włokowic – Rektora UJ. Dobro wspólne to takie dobro, które jest podzielane wspólnie! Powołując się na dobro wspólne nie można używać przemocy, przymusu - powodować krzywd ... ! Dobro wspólne należy chronić a nie zawłaszczać.

Te elementy podważają prawdziwość i wartościowość architektonicznej idei dobra wspólnego ... A więc dogmat!

Estetyka, piękno nie mają wartości bezwzględnej, mierzalnej – to raczej stan ducha a nie umysłu. To sposób postrzegania i odczuwania - nie jest mierzalny wartościami bezwzględnymi ... w przeciwieństwie pewne elementy hierarchicznego ładu wartości normatywnych mają charakter bezwzględny ... Dobro estetyczne nie może być ponad dobrem moralnym, etycznym, normatywnym – i nie jest. Jednak architekci tę zasadę razem z moralnością wyparli – Z. Bauman.

Obecnie ład estetyczny jest ideologicznie i błędnie oderwany od hierarchicznego ładu wartości i w sposób niesprawiedliwy (ideologiczny) wyniesiony do najwyższego poziomu ... estetyka ponad moralnością! To także cecha neototalitaryzmu.

A poczucie estetyki nie jest wartością stałą - bardziej zależy od chwilowej konstelacji przeróżnych czynników, w tym od: diety (substancji halucynogennych), samopoczucia, hormonów, relacji z innymi, zdrowia psychicznego podmiotu oraz zdrowia najbliższej społeczności, intensywności tej społeczności w danej dziedzinie – mody. Ale także od: intensywności upokorzenia, pogardy, wyzysku, zniewolenia, rasizmu ... intensywności błędów, niedorzeczności, ucisków prawnych ... poziomu zaufania wzajemnego, zaufania do racjonalności i moralności systemu politycznego i prawnego vs zaufania systemu do obywatela – szacunku do obywatela ... tak! Poczucie estetyczne zależy nawet od takich czynników ...

Jeśli tak, to powinniśmy szukać rozwiązań inaczej ...

W chwili obecnej notujemy wyjątkowy spadek zaufania, spadł już poniżej poziomu krytycznego ... Architekci wnieśli tu swoją negatywną cegiełkę - długotrwale przeciw-skutecznie skutkującą.

Odczucie, poczucie, nawet uczucie jest poddawane lansingowi i kreacji. Wśród marketingowców nazywane jest to kreacją wartości produktu, kreacją wartości zadania ...

Nie popełniamy logicznego błędu podstawienia - musimy nauczyć się odróżniać wartość dzieła o ponadczasowej, uznanej wartości od wartości dogmatu-mody, czyli narzucanych przymusem przekonań nie popartych dowodem: społecznym doświadczeniem oraz oceną konsekwencji tego doświadczenia ... Nie popełniamy grzechu pychy – nie podnosimy wszystkich działań na rzecz ładu przestrzeni do rangi dzieła sztuki.

A więc dogmat vs konstytucyjne wartości;

Zwycięża dogmat - odwrócenie wartości.

Zwycięża zawłaszczenie społecznego instynktu organizowania się - budowania reguł i zasad dla dobra na bazie moralności i etyki - i skierowanie wektora tego instynktu w kierunku neototalitarnego dogmatu ... upokorzenie i kłamstwo ... Stalinowska doktryna prawna kłania się: „do usług”.

Mamy do czynienia z wymuszonym przez stalinowską doktrynę prawną „odwróceniem” wartości. To co dotychczas było uznawane (i powinno nadal być uznawane) za wartość wyższą architektki zaczęli traktować jak wartość niższą lub bez wartości: moralność poniżej estetyki!

Zachodzi pytanie, dlaczego architektki ignorują etykę oraz hierarchiczny ład wartości normatywnych. Dlaczego ustanawiają dla swych chwilowych przekonań lub partykularnych potrzeb (dla dogmatu) inną hierarchię wartości niż ta, która obowiązuje wszystkich, jest podzielana przez wszystkich, wynika z najwyższego dorobku ludzkości i jest zapisana w najważniejszych aktach prawnych ...?

To problem idei zwyrodniałej (neototalitarnej) nie służącej dobru (dobru człowieka oraz dobru wspólnemu), pięknu, prawdzie, sprawiedliwości ... służącej patologii

Najbardziej ośmieszające i kompromitujące architektów jest zawłaszczenie i podeptanie przez architektów prawa człowieka do posiadania własnej wolnej woli, którą architektki nazwali samowolą ... i nadali jej fałszywie pejoratywny sens - tak, jakby działać samowolnie w obszarach dozwolonych prawnie byłoby czymś niedozwolonym lub złym – typowe dla totalitaryzmu.

To, co jest dozwolone architektki uczynili niedozwolonym. To, co z mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest dozwolone i chronione jako najwyższa wartość architektki uczynili niedozwolonym z mocy regulacji prawnych niższej niż Konstytucja rangi ...

Architektki odwrócili sens, logikę i znaczenie tego pojęcia ... nastąpiło wyparcie i odwrócenie ...

Wolna wola to Istota Wolności wyboru osobistego, to Istota Godności – Człowiek Godny to taki, który posiada własną, nieskrępowaną wolę. Nikt nie może tej woli naruszać, zawłaszczać, ograniczać – tak stanowi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej!

Gwarancja Wolnej Woli to serce i podstawa prawodawstwa wszystkich państw przed i po 1948 roku. To jądro rozumienia humanizmu wszystkich religii i cywilizacji od pradziejów ... To najwyższa konstytucyjna wartość (ale nie dla architektów) - nienaruszalna i chroniona w sposób bezwzględny, zarówno wcześniej w „prawie naturalnym” jak i teraz w hierarchicznym ładzie wartości normatywnych,

Architektki potraktowali tę najwyższą wartość z butą, bez refleksji, bez logiki, bez rozumienia i empatii: **Wolną Wolę nazwali samowolą** (samowolą budowlaną)! I za samowolę wprowadzili drastyczne kary.

To nie do pomyślenia - **drastyczne kary za to co jest konstytucyjnie dozwolone i chronione jako najwyższa wartość!!!** Moralność i Konstytucja swoje a architektki i sędziowie swoje!

Należy to ponownie podkreślić: **drastyczne kary za czynienie tego, co jest konstytucyjnie dozwolone i chronione jako najwyższa wartość!!!** Moralność i Konstytucja swoje a architektki i prawnicy swoje!

To spektakularne, ośmieszające, kompromitujące i dalekosiężne przekroczenie granicy – to podstawa i źródło zła, które dalej, w procesach społecznych, interferuje, często akceleroje, przekształca się w inne formy zła ...

Ignorancja, brak logiki i prawdy legły w podstawach architektury - to zawsze ma negatywne konsekwencje ... jedną z nich jest zwyrodnienie idei.

Za architektami przemawia tylko jeden, za to fałszywy czynnik: łamanie prawa konstytucyjnego nie jest w Polsce ścigane ... jest to rezultat oddziaływania stalinowskiej doktryny prawnej. Ponadto, zasady te wprowadzone zostały trzy lata przed wejściem w życie Konstytucji Rzeczypospolitej ... a także to, że moralność została wyparta ...

W Korei Północnej dopuszcza się tylko kilka wzorów fryzur ...

w totalitarnych reżimach dopuszczano się tylko kilka wzorów ubrań ...

polscy architekci dopuszczają tylko jeden wzór dachu (spadzisty, o nachyleniu 30 – 45 stopni) ...

XXXXXXXXXXXX

„bezpośrednim celem odczuć architektów (przymusu prawnego) jest np. dom, najczęściej wyimaginowany dom brzydki, dom w którym mieszka człowiek, czasami człowiek brzydki ... czyli taki, który ma określone przez eugeników „wady”. Dodatkowo ma „brzydką fryzurę”, „brzydkie ubranie”, „brzydki samochód”, „brzydki dom” ... Co cechuje brzydki dom? Czy już sporządzono katalog ...?”

„nie wszyscy podlegają takim samym uczuciom: niektórzy czują, że nie mają prawa ani imperatywu moralnego kierować się tego rodzaju odczuciami. Wiedzą, że nie można wyśmiewać brzydkich ...”

„Określenie „brzydki” to wynikający z pogardy (braku szacunku) subiektywny epitet nie mający obiektywnego charakteru. Każdy chce być ładny i mieć ładny dom ...”

„Waler estetyczny nie ma wartości bezwzględnej – to poczucie. Jednym się podoba innym nie. Nikt nie ma prawa zawłaszczać sobie prawa do oceny ...”

„Wzajemne oddziaływania nie są równe ani proporcjonalne – tak jak nie są równe prawa. Prawa człowieka mają waler najwyższy - prawa pochodne zawsze mają waler niższy ...”

Należy zaznaczyć: nie mówimy o wyborach zabronionych przez prawo (art. 31 KRP - ze względu na bezpieczeństwo, moralność, środowisko, dobro innych osób ...). Mówimy o wyborach uprawnionych i chronionych – mieszczących się w konstytucyjnej Istocie Wolności ...

...traktowanie w sposób upokarzający, niegodny ... deptanie Godność człowieka ... dyktowane pogardą i rasizmem ...

... to jedna z przyczyn degeneracji, wynaturzeń, zwyrodnień społecznych ... jest przyczyną przeciw-skuteczności i przeciw-logiczności prewencyjnej, totalitarnej kontroli ...

„ ... przeciw-logiczność ... architektki winą obciążają procesy, które odbywają się według reguł ustanowionych przez architektów i pod pełną kontrolą architektów ...”

Architekci nie obciążają winą samych siebie - winą obciążają obywateli, którym wcześniej odebrali decyzyjność!!!

... projektują obywatelom wysoką jakość życia w ładzie ... a obywatele tego nie chcą...

PRZYKŁADY

Przykład I.

Miało to miejsce kilkanaście lat temu. Starszy Pan, gospodarz na swych kilku lub kilkunastu hektarach pod Puławami, postanowił polepszyć trochę swoją starą chałupę - polepszyć warunki w których żył. Ale nie chciał prosić się władz o zgodę – nie chciał się poniżyć, upokarzać i narażać na kłopoty związane z odmową wręczenia łapówki za zgodę - nie chciał tracić Godności. Był przekonany, że to mu się z mocy tradycji, kultury, etosu obywatela i gospodarza a także z mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej należy, że epoka zginania chłopskiego karku minęła.. Zgodnie z Prawem Najwyższym – Konstytucją RP miał rację, art. 30, 31, 64, 32, 7, 8 ... KRP. Obmurował ściany, dobudował ganek, ocieplił ... cieszył się, że starość przyjdzie mu spędzać w znośniejszych warunkach. Do miasta, do dzieci nie chciał się przenieść i żyć inaczej niż nakazywała mu to tradycja, religia katolicka, no i etos Gospodarza - bardzo ważny wśród mieszkańców wsi! Niedługo przyszło mu się cieszyć ...

Najpierw jego czyn - „oficjalnie”, „legalnie” i „zgodnie” z przepisami prawa niższego rangą niż Konstytucja i niezgodnie z Konstytucją! - nazwano „samowolą budowlaną”. A potem, po wypełnieniu procedur, których starszy Pan ani nie rozumiał ani nie chciał w nich uczestniczyć, przyjechał wysłany przez Nadzór Budowlany w asyście Policji spychacz i zrównał jego dom z ziemią - dom w którym mieszkał!

Sytuację taką Sąd Najwyższy nazywa, cyt: „przywróceniem do stanu sprzed złamania prawa” Sąsiedzi nazywają to „bandytyzmem” ...

Zrozpaczony Gospodarz do końca nie chciał się pogodzić z tym okrucieństwem ani poddać narzucanej kulturze, której nie mógł i nie chciał zaakceptować. Ale nie miał dużych szans w walce z „bandytyzmem” – jak został nazwany ten czyn.

Jeszcze przez kilka miesięcy, w obronie własnej Godności oraz w obronie etosu Gospodarza, koczował w miejscu, w którym stał jego dom – wolał zginąć niż się poddać. Koczowanie nie mogło trwać długo – niebawem został zabrany do ośrodka opieki gdzie zmarł.

Należy podkreślić: Gospodarz miał prawo poprawić swój dom. Nie istnieją i nie są znane żadne ogłoszone publicznie przeciwwskazania do tego, aby poprawić swój dom w taki sposób w jaki zrobił to Gospodarz.

Jego dom nie wyróżniał się spośród innych domów, wpisywał się w kontekst miejsca tak jak inne, sąsiednie domy. Nie naruszał bezpieczeństwa, przyrody, moralności, dóbr ani praw sąsiadów. Nie naruszał (choćby z powodu znacznej odległości - „wolności estetycznej”⁹²!!! warszawskich architektów. Trochę ironii, ale to znamieny fakt: tak oto warszawscy architekci z SARP faktycznie

92 Taki termin ukuła część środowiska architektów na określenie ich niezgody na estetykę tego co im się nie podoba;

nazwali to co im się nie podoba: „utrata wolności estetycznej”⁹³. W walce ideologicznej z tożsamością kultury wiejskiej architekci wyciągnęli następujące fałszywe argumenty: 1. wolność estetyczna; 2. nadrzędność prawa autorskiego nad Konstytucją RP; walka o utracenie art. 31 i 64 KRP. Dowody do wglądu.

Gospodarz sam sobie zaprojektował i wymurował dom tak jak robili to jego dziadowie i pradziadowie ... *To jest istotny punkt poruszanego problemu, ponieważ: postulaty architektów zamieniane w regulacje prawne nie pozwalają ludziom już żyć zgodnie ze swoją tożsamością – kulturą dziadów i pradziadów! Ideologie neototalitarne wymagają zmiany kultury - odcięcia się od tradycji, tożsamości, etosu ... i to w części już się stało. Szkoda, że kosztem aż tak wielkiej krzywdy.*

Cechą ideologii totalitarnej jest ignorowanie krzywd i przeciw-skutecznych skutków!

W jego i w mojej ocenie jego dom wpisywał się w kontekst historyczny i kulturowy trafniej niż mające pozwolenie (spełniające ideologiczne, polityczne lub manipulacyjno-korupcyjne uwarunkowania) nowo-projektowane domy.

Wydaje się, że część architektów również podziela tę ocenę. Kierunek wektora troski, krytyki oraz działań architektów od lat skierowany jest na „chaotyczną, niekontrolowaną, rozlewającą się zabudowę”. Gospodarz nie przyczynił się do tego – przeciwnie.

Problemem jest wielowymiarowa przeciw-skuteczność dogmatu wdrażania idei ładu przestrzennego za pomocą przymusu prawnego gdy przymus służy objęciu całkowitej (neototalitarnej) kontroli nad przyszłymi zamiarami „inwestora” a kontrola odbywa się według nieostrych, niejasnych i korupcjogennych kryteriów. W takich okolicznościach skutki wdrażania idei – nawet słusznych - za pomocą przymusu prawnego stają się najczęściej przeciw-skuteczne deklarowanym celom.

Istotną przesłanką tej oceny jest to, że jego domu nie projektował architekt!

Jedyną podstawą do decyzji o rozbiórce było to, że Człowiek nie poprosił o pozwolenie!!! na poprawienie stanu swego własnego domu stojącego na jego własnym gospodarstwie. Gdyby poprosił nikt nie miałby prawa odmówić. Gdyby zwrócił się o takie pozwolenie i spełnił koszmarnie długą i upokarzającą - czasami wieloletnią i uciążliwą aż tak bardzo, że czasami nie do spełnienia – procedurę: wręczył pracownikom starostwa wymaganą łapówkę, zgiał kark i poddał się urzędniczym upokorzeniom i szykanom oraz pogodził się z tym, że jego dom zaprojektuje architekt i za to samo (taki sam efekt końcowy) musiałby zapłacić dwa do czterech razy więcej - starosta nie miałby podstaw do odmowy pozwolenia.

Bezwzględny wymóg „pozwolenia” to charakterystyczne narzędzie totalitaryzmu. Za pomocą narzędzia „pozwolenie” totalitarny ustrój sprawuje totalitarną, całkowitą kontrolę ... przyszłych zamiarów wnioskodawcy.

Ale taka kontrola zawsze wymyka się z rąk ponieważ zwykle, jako skutek uboczny, likwiduje to co słuszne, dobre, ładne – pozostawia zaś to, głównie przeciw czemu ta kontrola została skierowana, np: powszechnie krytykowane ale wykonywane w majestacie prawa poczynania deweloperów.

A więc: jedynym formalnym powodem zniszczenia domu, w którym mieszkał Człowiek a przez to zniszczenia zdrowia i życia Człowieka, zdeformowania kultury, tradycji i etosu gospodarza był brak formalnego pozwolenia oraz to, że Gospodarz nie chciał się zgodzić na to aby jego dom projektował ktoś inny, architekt - jednym z głównych warunków pozwolenia na budowę jest przedstawienie projektu sporządzonego przez architekta.

Bardziej podstawowym, ludzkim i emocjonalnym powodem zniszczenia domu oraz Człowieka jest

93 W walce ideologicznej architekci wyciągnęli następujące fałszywe argumenty: 1. wolność estetyczna; 2. nadrzędność prawa autorskiego nad Konstytucją RP; walka o utracenie art. 31 i 64 KRP;

pogarda – to podstawa rasizmu, totalitaryzmu, eugeniki ...

Proszę zauważyć: osoby ukąszone rasizmem inaczej postrzegają a tym samym inaczej opisują doznania estetyczne; „chaotyczna, niekontrolowana zabudowa” miast i przedmieść innych kultur: Azji, Afryki ... różne oceny najczęściej pokrywają się ze stosunkiem do rasizmu ...

Podstawy psychologiczno-emocjonalne mają istotny wpływ na oceny - oceny odgrywają istotną rolę w procesach społecznych ...

„Pozwolenie” to formalne podstawy nie tylko totalitaryzmu, to także solidne podstawy neowyzysku i neoniewolnictwa ...

Przykład II.

Kilka lat temu, może nawet kilkanaście, niedaleko Kazimierza Dolnego, we wiosce, młody Gospodarz, mający żonę i pierwsze dziecko w drodze postanowił wyremontować jedno z pomieszczeń gospodarczych i przystosować je do zamieszkania dla powiększającej się rodziny. Mieszkali wtedy w starej, bez wygod, wiejskiej chałupie.

Gospodarz uznał, że formalności są zbyt uciążliwe i zbyt kosztowne. Koszt samych tylko formalności był tak duży i długotrwały, że ze swych dochodów nigdy nie mógłby sobie na nie pozwolić - koszt samych tylko formalności stanowi barierę nie do przebycia dla wielu obywateli. Oszacował własny budżet. Oceniał, że po wyrzeczeniach wystarczy tego budżetu jedynie na modernizację domowym sposobem - na nic więcej.

Zabrał się do roboty po godzinach swej podstawowej pracy, ocieplił i otynkował ściany, poprawił dach, powiększył otwory okienne, wstawił nowe okna, drzwi, podłogi, podłączył wodę, zbudował łazienkę ... wszystko samemu lub z pomocą rodziny tak jak tego wymagał etos gospodarza. Remont się przedłużał, rodzina się powiększała - niebawem miała liczyć już pięć osób gdy zamieszkali we własnym, nowym domu. Tuż po przeprowadzce Gospodarz zmarł. Zostawił wdowę z trojgiem dzieci.

Wdowie już się nie udało ułożyć życia osieroconej rodziny na nowo. Wkrótce otrzymała nakaz rozbiórki podpisany przez szefową Powiatowego Nadzoru Budowlanego – aktywistkę Towarzystwa Przyjaciół Kazimierza Dolnego.

Wyremontowany dom został rozebrany – rodzina musiała przenieść się z powrotem do starej, bez wygod chałupy.

Kierowana wymogami totalitarnej ideologii ładu przestrzeni (zauważmy: w podstawach tożsamej z eugeniką) aktywistka wykazała się okrucieństwem i niewrażliwością na dolę matki z dziećmi.

„Dura lex sed lex” - stalinowska doktryna eliminuje wrażliwość, miłosierdzie, solidarność, moralność, etykę, kulturę ... Aktywistka wykazała się także ignorancją kultury, tożsamości oraz etosu gospodarza ... wykazała się również ignorancją wobec Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz ignorancją wobec wszystkich sześciu WZORCÓW ... skazała wdowę i małe dzieci na niedolę, brak perspektyw i życie poniżej standardów ...! Dała przykład rugowania etosu gospodarza - ważnego elementu Polskości.

Wyparcie moralności: okrucieństwo, brak miłosierdzia, empatii - zimne, ślepe i mechaniczne wykonywanie obowiązków – to cecha totalitaryzmu ...

Przykład III.

Na środkowym Pomorzu, żona w dwójką małych dzieci opuściła w popłochu męża pijaka i okrutnika. Wróciła z dziećmi do rodziców, którzy mieszkali w starej, wiejskiej chałupie. Nie wystarczyło tam miejsca dla wszystkich. Ojciec zakupił więc za kilka tysięcy zł. „dom holenderski” na kółkach, przyholował go, postawił obok chałupy, podłączył prąd kablem z własnego licznika,

podłączył wodę węzem ogrodowym, wstawił grzejniki akumulacyjne ... wszyscy myśleli, że najtrudniejsze za nimi – dziadkowie mogli się zająć dziećmi a córka pracą i układaniem nowego życia.

Szczęście nie trwało długo, niebawem otrzymali nakaz rozbiórki - Pojazdu drogowego !!! Aby jakoś rozwiązać sytuację sąsiedzi przepchali pojazd-dom poza ogrodzenie a potem przepychali pojazd-dom co jakiś czas o kilkadziesiąt centymetrów tam i z powrotem, tak aby Nadzór Budowlany przestał się czepiać ...

Nie wiem jak to się dalej skończyło, nie mam już siły dalej tego śledzić – wrażliwość ma swoje granice ... Żałuję, że od takich przypadków odwraca się wzrok ...
Warto zwrócić uwagę na reakcje obronne sąsiadów ...

Przykład IV.

Obywatel Kazimierza Dolnego przeniósł drewniany dom na swą działkę przy ul. Zbożowej. Postawił go na fundamencie w ten sposób, że wejście na ganek znalazło się z innej strony niż wymagali tego architekci oraz konserwator. Uruchomiono procedury przymuszenia ... Krewki gospodarz: „W d...e ich mam, nie będzie mi żaden architekt ani konserwator mówił którędy mam wchodzić do własnego domu, od tyłu to niech sobie do własnego wchodzą a ja będę wchodził od frontu – jak prawdziwy gospodarz ... a mi niech dadzą święty spokój, ja miastowym nie podpowiadam z której strony mają sobie wchodzić do ich ciasnych bloków”

Nie dali mu spokoju ... totalitaryzm nie uwzględnia wyjątków jeśli sprawa dotyczy zwykłych, pojedynczych i bezbronnych ludzi.
Zupełnie inne reguły obowiązują większe organizmy gospodarcze, np.: deweloperów ...

Na problem ładu przestrzennego należy, aby uniknąć błędu, patrzeć również z perspektywy umiejętności odróżnienia cech działalności pojedynczego człowieka od cech działania dużych organizmów gospodarczych, np. deweloperów.

Przykład V.

Obywatel Kazimierza Dolnego w trakcie budowy fundamentów stwierdził błąd w projekcie. Poleciał zbudować fundament poprawnie a nie według błędnego projektu. Nadzór budowlany w reakcji na to nakazał bardzo dolegliwą opłatę legalizacyjną lub rozbiórkę fundamentu wraz z nadbudowaną na nim częścią domu. Opłata legalizacyjna była tak dolegliwa, że obywatel wybrał rozbiórkę fundamentu wraz z częścią domu. Następnie – po stwierdzeniu rozbiórki przez Nadzór i uzyskaniu pozwolenia – pobudował z powrotem to samo i tak samo od nowa. Uwaga! Pobudował to samo i tak samo jeszcze raz od nowa ... Czy zatem tak bezwzględne prawo jest konieczne i w jakikolwiek sposób uzasadnione ... ?

Należy zauważyć – jedynym czynnikiem przesądającym był brak pozwolenia. Architekci dopuszczają wprawdzie legalizację poprawnie wzniesionego domu lecz obciążają legalizację karą w postaci bardzo dolegliwej opłaty legalizacyjnej - często przekraczającej koszt budowy. I nie przejmują się własnymi błędami – są ubezpieczeni. Wniosek?

Przykład VI.

W Kazimierzu Dolnym zaplanowano tzw. „ulicówki”. Przeznaczono środki, wybudowano przy tych ulicach pełną infrastrukturę budowlaną, prąd, wodę, gaz, telefon. Po czym uchwalono miejscowy plan zabudowy, który zabraniał budowy domów przy tych ulicach!!! Ten stan trwa 20 lat. Zabroniono budować domy w miejscach przeznaczonych na budowę domów!!!

W rezultacie mamy zmarnowane społeczne środki, przekreślone nadzieje i oczekiwania mieszkańców. A także ponad dwa tysiące odmów zgody na budowę przy około tysiącu pozwoleń niezgodnych z planem ... wszystko lege artis.

Proszę zauważyć: do 1998 r. można budować, po 1998 nie można budować a po 2018 r. z powrotem można budować, wszystko w tym samym miejscu i przy niezmiennych uwarunkowaniach przyrodniczych, środowiskowych, społecznych, politycznych ... Plan miejscowy, uchwalony w 2018 roku – ale kształtowany przez ponad 15 lat zrodził się z tych samych przesłanek co poprzedni plan i nie zlikwidował największych bolączek. Nie wszystkim już udało się to przeżyć ...

Ponadto: zaplanowano „ulicówki” w bardzo zróżnicowanym wysokościowo oraz przyrodniczo terenie - terenie sprzyjającym zabudowie rozległej, wtapiającej się w zieleń ...! Wybrano koncentrację; Koncentracja i zagęszczanie zawsze prowadzą do zwyrodnień ... Jedną z fundamentalnych przyczyn takiego stanu jest brak świadomości rozumiana jako jeszcze niewygasła ufność społeczeństwa w racjonalność regulacji prawnych oraz uchwał i postanowień „dla wspólnego dobra” ...

Przykład VII.

W Kazimierzu Dolnym przez dwadzieścia lat obowiązuje plan, z mocy którego wynika:

4. budować można tylko w wąskim pasie wzdłuż ulicy;
5. budować mogą tylko nieliczni, np. jeden gospodarz może a jego sąsiad już nie może;

Nikt nie potrafi wytłumaczyć ani usprawiedliwić takiego stanu - można się tylko domyślać ... Nie trzeba wspominać, że wartość działek przekształconych na budowlane wzrosła kilkukrotnie w stosunku do działek, na których zabroniono budowania ... wartość działki sąsiada wzrosła – wartość działki drugiego sąsiada nie wzrosła ...! Właściciele działek, którzy na tym skorzystali zaczęli lobbować za utrzymaniem tego stanu i stanęli przeciwko sąsiadom, którzy nie skorzystali. Ci drudzy nie mogą tego zrozumieć – dlaczego? Mają żal i poczucie krzywdy. Słusznie? Jeden z głównych sprawców tej sytuacji odebrał ostatnio tytuł honorowego obywatela Kazimierza ...

Ten stan nierówności wobec prawa oraz dyskryminacji i nierówności ekonomicznej trwa już dwadzieścia lat ...

WSA w Lublinie: „nie dostrzegam złamania Konstytucji” po czym jedno-instancyjnie⁹⁴ zakończył sprawę!

Przykład VIII.

Mój znajomy, świeżo upieczony inżynier budowlany po Politechnice Warszawskiej dostał pracę w wydziale zagospodarowania terenu w Piasecznie z zadaniem opracowywania warunków zabudowy ... „słuchaj, każdego dnia otwierałem wnioski i nie miałem pojęcia jak mam się do nich odnieść - na co zezwalać a na co nie zezwalać i dlaczego mam na coś zezwalać - zezwalać na coś co się ludziom należy? ... w końcu zrezygnowałem po tym kiedy zorientowałem się w jaki sposób inni tę sytuację wykorzystują ...”

Przykład IX.

W latach 2006 – 2008 porównałem plany miejscowe bardzo różnych terenów: górskich, nadmorskich, płaskich, wielkomięjskich, małomiasteczkowych: Kazimierza Dolnego, Konstancina, Zakopanego, Ustki, Łeby, Dąbrowy Tarnowskiej, Karpacza, Dęblina oraz Wilanowa, Ursynowa i Pyr w Warszawie ... Wniosek: w zasadzie to były identyczne plany, różnice, jeśli się pojawiały, nie wynikały z kontekstu ani charakteru miejsca ...

Przykład X.

W ursynowskich Pyrach wydawano WZ z dachami spadzistymi 30 – 45stopni - w obszarze, w którym przeważała historyczna, przedwojenna zabudowa o dachach płaskich. Zgodnie z prawem WZ powinny uwzględniać dachy płaskie. Kiedy wykonałem inwentaryzację fotograficzną i pokazałem ją w ursynowskim Wydziale Zagospodarowania otrzymałem odpowiedź:

94 Jedno-instancyjnie to znaczy bezprawnie

„uwzględniamy wyłącznie zabudowę ostatnich 20 lat” Szkopuł w tym, że w rozpatrywanym obszarze nie było domów młodszych niż 20 lat – wszystkie były starsze ...
A więc dogmat „nowoczesności w stylu dworkowym” wdrażany krętaskimi metodami przeciwko tożsamości historycznej ...

Przykład XI.

Na wydziale muzykologii w latach pięćdziesiątych produkowano skrypty pod tytułem: „Kryteria Oceny Dzieła Muzycznego”. Po 1956 roku zaprzestano ...

Chciałbym podkreślić: wybrałem tylko charakterystyczne przykłady. Wybrałem je spośród setek tysięcy przypadków. Począwszy od 1997 roku aż do połowy pierwszej dekady XXI wieku miało miejsce około 10 000 podobnych spraw rocznie ... Liczbę tę podaję za Sądem Najwyższym RP ()

Liczba ta potem stale malała - ale nie malała dlatego, że Polacy przyjęli za własną neototalitarną kulturę narzucaną im za pomocą przymusu prawnego przez środowiska architektów. Malała dlatego, że Polacy ugięli się pod bezwzględnością i okrucieństwem tej doktryny ... zaczęli się dostosowywać do nowych reguł ... Zaczęły uwidaczniać się cechy oporu ... mechanizm obronny jest zawsze podobny, uwidoczniają się te same, negatywne cechy – kosztem kultury. Zawsze też podobna jest postawa sędziów, urzędników, przedstawicieli władz oraz przedstawicieli nauki⁹⁵ ...

Polacy nigdy nie zaakceptowali tego stanu (środowiska kierujące się neototalitarnymi ideologiami lub mające swój zawodowy interes stawiam poza nawias)

Burmistrzowie i Wójtowie odmawiali i nadal odmawiają sporządzania planu miejscowego oraz WZ ... lub wykonują je pod przymusem ...

Nie rozumieją użyteczności i przydatności tak korupcyjnego i przeciw-skutecznego prawa. Przymuszeni prawem próbują je zastosować z fatalnym skutkiem - nie znam żadnych opracowań oceniających po latach pozytywnie skutki zastosowania takiego prawa. Przykład Kazimierza na to wskazuje ...

Członkowie Rad Miejskich zmuszeni do głosowania i zabierania głosu na temat studiów do planów miejscowych nie wiedzą o co i po co chodzi - głosują nieświadomie, kierując się podpowiedzią radców prawnych. Dopiero po latach, dostrzegają własne błędy i skutki tych błędów - wstydzą się ... przyznają, że to było niemądre, krzywdzące i niedobre ...

Sędziowie rozpatrujący te problemy nawet nie próbują wgłębiać się w ten problem⁹⁶ i rozstrzygają na zasadzie ślepego i tępego stosowania prawa – to istotna cecha totalitaryzmu!

Obywatele podchodzą do uciążliwych formalności związanych z budową własnego domu jak do drogi prze mękę i z tego powodu zbyt często rezygnują ze zbyt wielu ważnych dla kultury spraw – które przejmują gorliwi aktywiści ... lub deweloperzy. Ten mechanizm szczególnie mocno uwidoczniał się w charakterystycznych miejscowościach jak Kazimierz Dolny, Konstancin, Karpacz ... Tu już można mówić również o zwyrodnieniu aktywistów⁹⁷ ... W innych miejscach obywatele zachowują bardziej stonowane i racjonalne stanowisko.

Należy podkreślić: powyżej opisana została cecha neototalitaryzmu – mechanizmu, który

95Moja praca wymaga uzupełnienia o analizy postaw sędziów, urzędników, przedstawicieli władz oraz przedstawicieli nauki

96 Wypowiedź Przewodniczącej Składu Orzekającego sprawę () w WSA w Lublinie

97 Ten problem wart jest dokładnego zbadania. Chodzi o społeczne elementy zwyrodnieniowe ...

bezprawnie i w sposób zawołany odbiera obywatelom część chronionych konstytucyjnie praw człowieka - w rezultacie podjudza przeciwko sobie grupy i skłóca obywateli ...

Życie toczy się dalej, zarówno członkowie władz jak i zwykli obywatele dostosowywali się negatywnie do nowej kultury definiowanej przez architektów za pomocą kodeksów: kodeks budowlany, zagospodarowania, rewitalizacji, krajobrazu ... ta nowa kultura zaczęła się przekształcać i interesować w sposób niekontrolowany za sprawą społecznych aktywistów, radnych, radców prawnych i kancelarii prawnych, pracowników nadzoru budowlanego, sędziów ...

Członkowie władz jako pierwsi dostrzegli korupcyjne możliwości i zaczęli to wykorzystywać do patologicznych celów ... (W Kazimierzu Dolnym oraz w gminie Kazimierz Dolny w latach 1998 – 2018 – w latach, w których obowiązywał miejscowy plan zagospodarowania - liczba odmów zgody na budowę przekroczyła 2000. W tym samym czasie liczba pozwoleń na budowę w trybie innym niż w ramach planu miejscowego (w sposób niezgodny z planem miejscowym) prawdopodobnie przekroczyła 1000. Piszę prawdopodobnie ponieważ Władze odmawiają udzielenia formalnej i dokładnej odpowiedzi uzasadniając: „brak interesu publicznego pytającego” ... totalitarna idea ładu przestrzeni posługuje się nie tylko okrutnym przymusem, posługuje się również bezkarnym naginaniem i łamaniem prawa⁹⁸

Wszystko wskazuje na to, że liczba 1000 przypadków to były decyzje o podłożu korupcyjnym⁹⁹ ... W innych miejscowościach ujawniły się podobne mechanizmy ... w Kazimierzu i Karpaczu ... budowano wielkie hotele ...

Zwykli obywatele dostrzegli możliwość wykorzystania regulacji prawnych do załatwiania sąsiedzkich waśni, kłótni, zadawnionych sporów, żali – rękami urzędników i sędziów – rozpoczął się proceder donosów ... wykorzystywania sędziów i urzędników do załatwiania podłych spraw ... ich rękami.

Według zgodnych relacji pracowników Nadzoru Budowlanego około 90% interwencji wynika z sąsiedzkich waśni-donosów - gdzie głównym celem, motywowanym podłością i zawiścią, była chęć dokuczenia sąsiadowi.

Prawdopodobnie już wszyscy (poza tymi, którzy związanymi są z neototalitarną ideologią interesem zawodowym) zdają sobie sprawę z przeciw-skuteczności ideologii ładu przestrzeni. Jednak mało kto wiąże tę przeciw-skuteczność ze stalinowską doktryną prawną oraz zrodzonym z niej neototalitaryzmem.

W podstawach zawsze leżą wstydlive emocje: podłość, pogarda ... oraz potrzeba wywyższenia się ...

Ideologia neototalitarna uruchamia te mechanizmy i bazuje na tych mechanizmach ...

NOWE POJĘCIA

Przedstawiany problem nie będzie zrozumiany bez poznania nowych pojęć. Ze względu na szczupłość miejsca i czasu, na razie opiszę te pojęcia w sposób ogólny. Dowody przedstawię

⁹⁸ Bezprawna odmowa udzielenia odpowiedzi o charakterze publicznym

⁹⁹ W sposób formalny (na podstawie stalinowskiej doktryny prawnej) nie udawało się wytropić i udowodnić tego procederu. Jednak korupcja miała i ma miejsce. Dowodów w tej pracy jeszcze nie przedstawię

w dalszej części ...

Nowe pojęcia podzieliłem na dwie kategorie:

1. projektowaną – oddającą stan deklaracyjny;
2. wynikową - oddającą stan rzeczywisty;

Rozmijanie się tych kategorii oznacza przeciw-skuteczność – dodatkowe źródło większości patologii.

ad 1. Kategoria projektowana: KRP, PDPCzł, WZORCE,

ad 2. Kategoria wynikowa: SB, SDP, DP, R. Patologie

SYSTEMOWE BEZPRAWIE

Stan, w którym systemowo lege artis jest łamane prawo. Chodzi o łamanie wyodrębnionej we WZORCACH grupy przepisów prawa oraz zasad - orzecznictwo niezgodne z WZORCAMI. Jego istota mieści się w praktyce stosowania prawa oraz naciskach na takie rozwiązania prawne, które skłaniają (czasami przymuszają) sędziów do systemowych uchybień wobec WZORCÓW.

Stan, w którym żyjemy:

1. To stan, w którym systemowo (lege artis) wymiary sprawiedliwości nie dostrzegają i nie zwalczają aktów łamania prawa i zasad wyodrębnionych we WZORCACH; wymiary sprawiedliwości same w nich uczestniczą - dają przykład, przyzwolenie oraz ochronę.
2. To stan, w którym wymiary sprawiedliwości odgrywają kluczową rolę w procesach przymuszania obywateli do uczestniczenia w patologiach systemowego bezprawia - bycia: wyzyskiwanym, zniewolonym, poddanym rasizmowi lub neotalitarnej ideologii;
3. To stan, w którym praktykę stosowania prawa (rozstrzygnięcia) reguluje stalinowska doktryna prawna zamiast Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
4. Stan, w którym moralność, etykę oraz hierarchiczny ład wartości normatywnych zastąpiono opartym na grze prawnej - dopuszczającej kłamstwo i brak logiki – rozstrzygnięciem;
5. To stan, w którym rozstrzygnięciu nadano status najwyższy - ponad prawdą, logiką, sprawiedliwością, moralnością, etyką oraz hierarchicznym ładem wartości normatywnych;
6. To stan, w którym rozstrzygnięcie (wymiar sprawiedliwości) generuje społeczną przeciw-skuteczność - społeczne patologie: neowyzysk, nieniewolnictwo, neorasizm, neotalitaryzm ... deformację kultury, tożsamości, etosu ...

Według wielu opracowań: już mniej niż 1% ludzi dysponuje ponad 99% całkowitego majątku ludzkości.

Nawet jeśli to nie byłoby całkowitą prawdą to prawdą jest, że bogaci bogacą się znacznie łatwiej i szybciej niż mniej bogaci a regulacje prawne oraz, przede wszystkim, praktyka prawna temu sprzyja. Klasa średnia słabnie, a dynamika rozdzwiewu stale rośnie i nie da się tego sprawiedliwie, rzeczowo, bez pomocy ideologii lub kłamstwa wytłumaczyć ... bo to jest bogacenie oparte na bezprawiu – systemowym bezprawiu.

Zarówno idea lewicowa, Marksistowsko-Leninowska jak i prawicowa, liberalna nie potrafią tego wiarygodnie wytłumaczyć. Nauka też nie. Zrozumieć można to tylko wtedy, gdy przyjmiemy punkt odniesienia w postaci WZORCÓW i wynikające stąd założenie: przyczyną jest systemowe bezprawie.

Najbogatsi animują dla swych korzyści stan systemowego bezprawia.

Wykorzystują do tego szereg narzędzi ... : wpływ na polityków i politykę, na regulacje prawne, na praktykę stosowania prawa (orzeczenia) ... na sędziów ... na kancelarie prawne ... na agencje

wpływu ... powołują lub animują celowe, międzynarodowe organizacje lub zdobywają wpływ na istniejące, powołują celowe agencje, kancelarie ...

W przestrzeni legalnej, obok wpływu na ustawodawstwo, największy bój toczy się o wpływ na sposób stosowania prawa (orzeczenia) w przestrzeni prawa autorskiego oraz prawa do własności intelektualnej. Na rzecz najbogatszych działają agencje wpływu: medialne, reklamowe i prawne ... Całość przekłada się na podtrzymywanie mechanizmów systemowego bezprawia sprzyjających łatwiejszemu bogaceniu się ...

Przykładem może być walka o ACTA1, ACTA2, Monsanto, GMO ... Analiza mechanizmów finansowania organizacji międzynarodowych oraz równoległa analiza historii zmian regulacji prawnych dotyczących w/w dziedzin oraz zmian w zakresie orzecznictwa da nam głębszy obraz obszaru stosowania prawa wykracza to jednak poza ramy jednego artykułu.

Faktem jest istnienie mechanizmu sprzyjającego mechanizmowi bogacenia się najbogatszych ...

Podejmę się wykazania istnienia mechanizmów *lege artis* przymuszających wyzyskiwanych do bycia wyzyskiwanymi ...

Ujawnienie tych mechanizmów, jako ważnych elementów systemowego bezprawia, choć trudne, jest również celem mojej pracy ...

O istnieniu niesprawiedliwych mechanizmów ułatwiających bogacenie się na zasadzie neowyzysku i neoniewolnictwa przesądza dyktatura prawników.

Te mechanizmy mają wspólną oś – rozstrzygnięcia. Rozszyfrowanie tych mechanizmów pogłębi rozumienie istoty systemowego bezprawia ...

Nierówność wobec prawa jest faktem – jednym wolno innym tego samego nie wolno ... Trąbi o tym od lat wiele programów telewizyjnych i radiowych.

W Kazimierzu Dolnym, w mieście i gminie, około 2000 rodzinom odmówiono pozwolenia na budowę domu i zamieszkania w tym uroczym miejscu ze względu na plan miejscowy – w tym samym czasie, na tym samym obszarze, wydano ich sąsiadom prawie 1000 pozwoleń niezgodnych z planem miejscowym ... wybudowano nawet niezgodny z planem „wieżowiec”. Stało się to *lege artis* ... 1000 osobom władze miasta arbitralnie przyznały premię do wzbogacenia się (kilkaset tysięcy złotych wynikających ze wzrostu wartości działki) a 2000 osobom nie przyznano takiej premii ... Podobnie dzieje się w całej Polsce – jednym wolno innym nie. To systemowe, dokonywane w majestacie prawa praktyki – systemowe bezprawie.

W dalszej części wykażę, że w tej sprawie zarówno plan miejscowy jak i decyzje Rady Miasta były bezprawne. Pomimo tego, decyzje te otrzymały status prawomocności – i są prawomocne. To ważna cecha systemowego bezprawia: rozstrzygnięcia bezprawne (niezgodne z WZORCAMI) uzyskują status prawomocnych.

Znamy tysiące przykładów, gdy odmawia się pozwolenia na budowę, następnie, gdy (już po zaniżonej cenie sprzedaży) działka zmieni właściciela, pozwolenie na budowę pojawia się bez żadnej zwłoki. W takim momencie wartość działki znacznie wzrasta. Nowy właściciel wzbogacił się ... Poprzedni właściciel został pozbawiony możliwości wzbogacenia się w ten sam sposób. Jednym wolno innym nie wolno. Do tego celu wykorzystano regulacje prawne oraz „animatorów”.

W roli animatora tych procesów występuje zawsze przedstawiciel władzy wykonawczej i sadowniczej: np. Inspektor Nadzoru Budowlanego, szef Wydziału Zagospodarowania, sędzia sądu administracyjnego, kancelarie adwokackie – opieram się na wielu rozmowach oraz publicznych wypowiedziach np: Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Puławach, Radcy Prawnego Kazimierza Dolnego ...

Mówiono publicznie (zgodnie z oficjalną liberalną polityką) o grze rynkowej jako o nadrzędnych uzasadnieniach dla działań tych organów. A więc gra rynkowa a nie przepisy prawne podstawą działania organów ... należy zauważyć, takie działania łamią art. 7 Konstytucji RP.

A więc: jednym wolno innym nie! Jednym pozwala się bogacić innym nie pozwala! Wszystko w majestacie prawa.

To systemowa nierówność wobec prawa! To złamanie WZORCA 3.

W Warszawie, podobnie jak w całej Polsce, wybuchła afery reprivatyzacyjna – jedni oskarżają Lecha Kaczyńskiego inni Hannę Gronkiewicz-Waltz. Nikt nie widzi prawdziwej przyczyny i prawdziwego mechanizmu ... mechanizmem jest systemowe bezprawie. Tylko w ramach takiego mechanizmu możliwe jest tak wielkie złodziejstwo w majestacie prawa; główną winę ponoszą sędziowie i ich rozstrzygnięcia, w ramach których dopuszczana jest gra prawna dopuszczająca manipulację, nieprawdę, brak logiki wywodów - uchybienia wobec WZORCÓW. Należy zaznaczyć: brak ustawy reprivatyzacyjnej nie ma tu nic do rzeczy – jest prymitywną wymówką obrońców systemowego bezprawia;

Coraz częściej mówią o tym przywódcy polityczni. Mówili o tym przywódcy USA – Barack Obama i Donald Trump. Ostatnio w Parlamencie Europejskim Mateusz Morawiecki. Określali ten stan jako niesprawiedliwy oraz jako największy problem i największe polityczne wyzwanie XXI w. Wszyscy trzej nie przedstawili jednak właściwej i pogłębionej diagnozy ani recepty ... intuicyjnie wskazywali na tropy – na praworządność. Obama mówił o wykorzystywaniu luk w prawie ... Trump mówił o nadmiernej biurokracji i nadmiernych, manipulacyjogennych rozwiązaniach prawnych ... Morawiecki mówił o nierówności wynikającej np. stąd, że bogaty może sobie pozwolić na wynajęcie większej ilości lepszych prawników, którzy zapewnią bogatemu w Urzędzie lub przed Sądem przewagę prawną (ilościową i jakościową) wobec biedniejszych. Głos Morawieckiego wpisywał się w głosy poprzedników ...

„Przewagę jakościową renomowanych kancelarii prawnych” traktuje się jako normalny, dopuszczalny, sprawiedliwy i tradycyjny element praktyki prawnej. Nie upatruje się tu nieprawidłowości.

Ale to nie jest norma i nie może stać się to normą - to jest niesprawiedliwe i nieprawne, to element systemowego bezprawia.

Ilość i jakość kancelarii prawnych nie powinna mieć i nie może mieć znaczenia dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Sprawiedliwość nie jest zależna od bogactwa. Sędziowie nie mogą ulegać presji gry prawnej ani gry rynkowej – muszą rozstrzygać zgodnie z WZORCAMI.

„Przewaga prawna” nie odbywa się w ramach żadnych przepisów prawnych – przeciwnie, opiera się na nadużyciach prawnych i grze prawnej podczas której rutynowo łamane są WZORCE. Przewagi prawnej nie można i nie należy kupować, nie można „przewagą” handlować - a znamy już takie przykłady: coraz częściej pojawiają się reklamy tego rodzaju „usług” „branżowych” kancelarii prawnych.

„Przewagę prawną” uzyskuje się za pomocą manipulacji z wykorzystaniem do tego celu specyficznych umiejętności prawników wykorzystujących emocje jako narzędzie gry prawnej - cechy umysłu ludzkiego. Laureat Nobla, Daniel Kahneman wskazał typowe przykłady, wraz z ich genezą, „pomyłek sędziowskich”

Przedstawiciele nauk społecznych podlegają tym samym, wynikającym z manipulacji mechanizmom, które prowadzą do popełniania logicznych i faktologicznych błędów prof. Kahnemana. Jakość tych błędów jest podobna, ma podobne źródło, częściowo da się je sklasyfikować – błędy wynikają z przyjętego rodzaju i sposobu rozumowania ...

Należy zauważyć: nauki ścisłe - matematyka, fizyka, technika stosowana - są odporne na te błędy

ponieważ posiadają algorytm eliminujący te błędy ... Algorytm ten należy zaszczerpić do nauk humanistycznych, koniecznie zaś do nauk i praktyk prawnych – tu nie ma miejsca na pomyłki.

Taką próbę przeszczepienia algorytmu korekcji błędów podjąłem i zaaplikowałem we WZORCACH.

W dziedzinie architektury krajobrazu błędy, bardzo zgrubnie, sklasyfikowałem i umieściłem je pod wspólnym szyldem ideologii neototalitarnych wspieranych dyktaturą prawników ... i częściowo naukowców

Proszę zauważyć: Wielu myślicieli próbowało już diagnozować ten problem ... powstało wiele potężnych ideologii ...

Marksizm-Leninizm proponował swoją receptę ... i ta recepta została zastosowana z fatalnym skutkiem dla Świata. Teraz Marksizm-Leninizm, obok faszyzmu - jako ideologie totalitarne - są zakazane w Polsce na mocy art. 13 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z mocy Konstytucji RP zakazane są wszystkie inne totalitarne ideologie ...

Wspólny mianownik tego największego, historycznego problemu wskazałem w tej pracy ...

STALINOWSKA DOKTRYNA PRAWNA - źródło i fundament systemowego bezprawia; To odwrócenie i wyparcie wartości.

Doktryna wprowadzona w życie i udoskonalona w państwie sowieńskim rękami sędziów, prokuratorów i prawników. Stała się podstawą procesów prawnych, społecznych i politycznych następnymi systemami i ustrojów. Do III RP przeniknęła z PRL-u spontanicznie, na zasadzie nie wprowadzenia zmian w praktyce prawnej po zmianie ustroju: „Wymiar sprawiedliwości oczyści się sam” - Prezes Sądu Najwyższego Adam Strzembos. Nie oczyścił się – nie wyrugował stalinowskiej doktryny prawnej. Nadal orzekano według tego samego, ukształtowanego wcześniej przez stalinowską doktrynę szablonu. Szablon nie zmienił się nawet po wejściu w życie obecnie obowiązującej Konstytucji RP w 1997 roku, która po raz pierwszy formalnie zakazała uprawiania totalitarnych praktyk – art: 30, 31, 64, 32, ... 13 KRP a stalinowska doktryna prawna jest praktyką totalitarną. Od tego momentu orzekanie pozostaje w sprzeczności z Konstytucją RP ... czyli orzekanie bezprawne!

Doktryna prawna, która reguluje praktyki interpretowania i stosowania prawa w taki sposób aby umożliwić sędziom manipulację prawem i orzekanie w sposób zgodny z oczekiwaniami władzy lub grup nacisku. W tym celu **doktryna odwraca, wypiera lub całkowicie likwiduje z praktyk stosowania prawa: moralność i etykę (sumienie) oraz hierarchiczny ład wartości normatywnych WZORCE zastępując je rozstrzygnięciem.** Rozstrzygnięcie kształtowane jest, już po wyparciu wartości, na bazie gier prawnych (manipulacyjnych) dopuszczających odwrócenie, kłamstwo i brak logiki – gier prawnych łamiących zasady WZORCÓW;

Nakazuje traktowanie WZORCÓW inaczej niż inne przepisy i zasady prawne - nakazuje traktowanie ich jak martwą literę – bez skutków prawnych i egzekucyjnych. Dla mistyfikacji powyższego przenosi WZORCE do sfery aksjologicznej – sfery, która nie ma wpływu na rozstrzygnięcia; To, co naturalnie uważane było na podstawie kultury i tradycji rozumianej jako najwyższy dorobek ludzkości za dobre, sprawiedliwe, moralne i etyczne zastąpione zostało - wynikającym z gier prawnych dopuszczających kłamstwo i brak logiki (manipulacje) - rozstrzygnięciem prawnym. Prawda, logika oraz niezbite dowody przestały mieć istotne i rozstrzygające znaczenie ... o takim stanie nie można już mówić, że jest sprawiedliwy ...

Zakłada świadomą przeciw-skuteczność prawa. Jest źródłem patologii systemowego bezprawia ...

DYKTATURA PRAWNIKÓW – To narzędzie systemowego bezprawia – to dyktat rozstrzygnięcia. Zmanipulowane, pozbawione zasadniczej wartości (sprawiedliwości) rozstrzygnięcia są osią i podstawą przymusu prawnego regulującego procesy społeczne, polityczne, gospodarcze i prawne ... rozstrzygają sędziowie, urzędnicy, przedstawiciele władz ...

Rozstrzygnięcie postawiono najwyżej w hierarchii wartości - ponad moralnością i etyką oraz ponad hierarchicznym ładem wartości normatywnych Konstytucji RP, PDPCzł. oraz prawem i zasadami wyszczególnionymi we WZORCACH.

Z przymusu prawnego wynikają krzywdy, niesprawiedliwości i patologie społeczne – ten opiera się na rozstrzygnięciach. Rozstrzygnięcia wynikają z gier (manipulacji) prawnych – praktyk, z których podstaw wyparto moralność, etykę, sprawiedliwość, prawdę, logikę oraz hierarchiczny ład wartości normatywnych; W rozstrzygnięciach nie uwzględnia się wartości aksjologicznych i normatywnych oraz hierarchiczności – nie uwzględnia się sumienia ani ducha Konstytucji; Takie rozstrzygnięcia nie są i nie mogą już być sprawiedliwe - to rezultat opartego na stalinowskiej doktrynie prawnej dyktatu.

Historia rozstrzygnięć wskazuje na trwały proces wypierania wartości bez prób ukształtowania w ich miejsce innego lecz trwałego systemu wartości – dyktatura podporządkowana jest i służy zmiennym interesom określonych grup;

To dyktat prawników ze szczególną rolą sędziów. Uprawnionymi do rozstrzygania są: wymiary sprawiedliwości, organy oraz przedstawiciele władz. Dyktatura prawników posługuje się rozstrzygnięciem do przymuszania obywateli do współludziała w patologiach systemowego bezprawia;

Sztuczne, ponad-wartościowe wywyższenie autorytetu Sądów i sędziów przy pomocy propagandy państwowej, przymusu prawnego oraz orzeczeń;

ROZSTRZYGNIECIE – oś stalinowskiej doktryny prawnej, systemowego bezprawia i wygenerowanych przez nie patologii. Główne narzędzie dyktatury – substytut moralności, etyki oraz hierarchicznego ładu wartości normatywnych; Najwyższy i niepodważalny punkt odniesienia systemów prawnych opartych na stalinowskiej doktrynie prawnej.

Rozstrzygnięcie nie służy sprawiedliwości, prawdzie, dobru – służy zmiennym interesom władzy lub wpływowych grup.

Rozstrzygnięcia powstają na bazie gier (manipulacji) prawnych (i nie tylko prawnych) – praktyk, z których podstaw wyparto moralność, etykę, sprawiedliwość, prawdę, logikę oraz hierarchiczny ład wartości normatywnych;

Rozstrzygnięcie jest chronione językiem prawnym i procedurami; Stan faktyczny logika, prawda oraz niezbite dowody tracą w pewnych okolicznościach znaczenie – ważniejsze staje się „prawomocne” orzeczenie, nawet jeśli jest błędne.

NEO-TOTALITARYZM – oparta na stalinowskiej doktrynie prawnej łagodniejsza forma totalitaryzmu. Stan społeczny, polityczny i prawny, niezgodny z WZORCAMI, polegający na dysharmonii wartości. Dysharmonia powoduje przeciw-skuteczność celów deklarowanych.

1. celem ideologii neo-totalitarnej jest człowiek a nie problem – wychowanie, przymuszenie, objęcie kontrolą, odebranie godności, wolności, równości, własności. Przejęcie jak największej części decyzyjności człowieka przez grupy zawodowe oraz grupy aktywistów społecznych;
2. przeciwieństwo ludzkości: wyniesienie ideologii ponad dobro człowieka rozumiane jako moralność, etykę oraz hierarchiczny ład wartości normatywnych - najwyższy dorobek

- ludzkości;
3. wywoływanie napięć społecznych na tle odmiennych interesów różnych grup społecznych;
 4. odwrócenie, wyparcie, zniszczenie tradycyjnego ładu wartości wraz z próbą narzucenia w jego miejsce rozstrzygnięcia. Rozstrzygnięcia nie tworzą nowego, spójnego ładu.
 5. deklarowane rozstrzygnięcie realizuje potrzeby ideologii. W rzeczywistości (wynikowo) rozstrzygnięcie realizuje korzyści określonych grup – przeciw-skuteczność celów deklarowanych;
 6. celowa lub nieświadoma deformacja tradycyjnych kultur, tożsamości, więzów społecznych, zaufania społecznego oraz społecznej nadziei i solidarności ... w tym deformacja prawdy i logiki, moralności, etyki oraz hierarchicznego ładu wartości normatywnych;
 7. Niegodne, manipulacyjne traktowanie człowieka wynikające z pogardy człowieka oraz z braku zaufania do jego racjonalności wraz z próbą przejęcia kontroli nad jego przyszłymi zachowaniami i intencjami – próba narzucenia pełnej, (totalitarnej) kontroli nad przyszłymi zamierzeniami obywatela. Ujawnia się to podeptaniem konstytucyjnych praw człowieka: nieuznaniem godności, równości, istoty wolności oraz istoty własności człowieka - odebraniem mu własnej woli oraz pełnej możliwości decydowania o swych własnych sprawach wraz próbą przejęcia części odebranej decyzyjności przez profesjonalne grupy zawodowe oraz wspierające je grupy aktywistów społecznych lub politycznych. Grupy te, w imię dobra wspólnego dla dobra ideologii chcą decydować za niego, w imię jego, dla niego i dla „jego dobra” - w rzeczywistości dla własnych partykularnych interesów lub interesów określonych grup (neowyzysk, noeniewolnictwo);
 8. Upokarzanie i niegodne traktowanie człowieka (pogwałcenie ducha Konstytucji) w imię niedoprecyzowanego „wyższego dobra” „dobra wspólnego” „dobra ogółu” „interesu społecznego” „porządku prawnego” „europeizmu” ... itd.
 9. „wyparcie” moralności, etyki oraz hierarchicznego ładu wartości normatywnych z życia prawnego, politycznego, społecznego (nauk społecznych) wraz z próbą narzucenia nowych „postępowych” zasad opartych na trzech głównych filarach: Marksizmie, Freudyzmie, Seksualności ...
 10. Mistyfikacyjny język – odwrócenie znaczeń;
 11. Czasowe wynoszenie estetyki do najwyższej wartości;
 12. Nieadekwatna treść pod hasłem dobra wspólnego;
 13. Błąd braku wartości – odwrócenie wartości;
 14. Błąd braku hierarchii wartości;

Następuje trwałe i wznoszące rozmijanie się w życiu politycznym, społecznym oraz naukowym treści deklaracyjnych i projektowanych ze stanem rzeczywistym powstałym po wdrożeniu tych deklaracyjnych zasad - „przeciw-skuteczność”.

Następuje trwały i narastający spadek zaufania wzajemnego i społecznego oraz trwały i narastający spadek nadziei społecznej wraz z wszystkimi negatywnymi konsekwencjami tego stanu rzeczy – erozja podstaw;

Następuje trwały i narastający opór społeczny;

W praktyce oznacza to np. urzeczywistnianie lub lansowanie poglądów opartych na odwróconej hierarchii wartości – np. poglądu o nieważności hierarchii lub poglądu o wyższości art. 1 KRP - dobro wspólne lub 2 KRP – demokratyczne państwo prawne ponad wartości bezwzględne art. 30 KRP (Godność), art. 31 KRP Istota Wolności, art. 64 KRP Istota Własności, art. 32 Równość wobec prawa ...

Takie poglądy są popularne w środowisku architektów - lansowane były wielokrotnie w SGL, na konferencjach naukowych lub podczas wydarzeń np.: „Pochwała Inteligencji”

W obszarze architektury krajobrazu ideologia neototalitarna uzewnętrznia się:

1. poglądem o oderwaniu porządku estetycznego od ładu wartości;
2. poglądem o nieważności tradycyjnego ładu wartości;
3. poglądem o nieważności hierarchicznego ładu wartości;
4. poglądem o nieważności normatywnej hierarchii wartości – ignorowanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
5. wykorzystywaniem narzędzia „pozwolenie” dla bezwzględnej kontroli przyszłych zamierzeń oraz intencji obywateli;
6. służbą ideologii jako nadrzędnym nad dobrem człowieka celem;
7. typowym oporem establishmentu wobec moralności oraz wartości normatywnych;
8. typowym oporem społecznym wobec narzucanych rozwiązań;

totalitaryzm - system ... polegający na dążeniu do pełnej kontroli ... obowiązująca wszystkich ideologia, głosząca radykalne zerwanie z przeszłością, permanentną rewolucję i »wykuwanie« człowieka nowego typu ...

Jan Paweł II: Po upadku w wielu krajach ideologii, tak napisałem w Encyklice Veritatis Splendor:

... pojawia się dzisiaj nie mniej poważna groźba zanegowania podstawowych praw osoby ludzkiej i ponownego wchłonięcia przez politykę nawet potrzeb religijnych, zakorzenionych w sercu każdej ludzkiej istoty ...

... jest to groźba sprzymierzenia się demokracji z relatywizmem etycznym, który pozbawia życie społeczności cywilnej trwałego moralnego punktu odniesienia, odbierając mu, w sposób radykalny, zdolność rozpoznawania prawdy.

*Jeśli bowiem nie istnieje prawda, będąca przewodnikiem dla działalności ... i nadająca jej kierunek, łatwo o instrumentalizację idei i przekonań dla celów, jakie stawia sobie władza.
Historia uczy, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm - Jan Paweł II, Warszawa, 11 czerwca 1999*

NEOWYZYSK,
NEONIEWOLNICTWO,
NEORASIZM,
NEOTOTALITARYZM,

WYPARCIE – dowód przedstawiony przez prof. Z. Baumaną - „Nowoczesne społeczeństwo wypiera moralność ... rację mieli tylko teologowie”

Oznacza wyparcie moralności i etyki z procesów kształtujących relacje i procesy społeczne nowoczesnych, postępowych społeczeństw.

W ujęciu konstytucyjnym oznacza dodatkowo wyparcie hierarchicznego ładu wartości normatywnych - WZORCÓW.

Wyparcie oznacza przewrót, odsunięcie, unieważnienie - pozbawienie realnego wpływu na ocenę i rozstrzygnięcia wartości uznawanych za najwyższy dorobek ludzkości: sprawiedliwości, moralności, etyki, hierarchicznego ładu wartości normatywnych a także prawdy i logiki. Dla mistyfikacji, oznacza przesunięcie tych wartości do strefy pozbawionej wpływu – aksjologicznej i filozoficznej.

KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Prawo Najwyższe Rzeczypospolitej Polskiej, którego przepisy należy stosować bezpośrednio.

Prawdopodobnie najbardziej poniżany, ignorowany, niezastosowany i nieznan – a jednak najlepszy i najpiękniejszy, najbardziej humanitarny, najbardziej ludzki i najbardziej antytotalitarny akt prawny. Wyraża wartości uznawane powszechnie za najwyższą zdobycz ludzkości ...

Należy zauważyć:

Konstytucja RP konstytuuje najwyżej hierarchiczny ład wartości normatywnych odpowiadający zasadom moralnym i etycznym. Tworzy go hierarchia następujących przepisów: art: 30, 31, 64, 31 ... 18, 1, 2, ... 13, ... Hierarchia wynika z wyrazu logicznego artykułów konstytucyjnych oraz preambuły – czyli z ducha Konstytucji RP.

Następnie, w podrzędności, ukonstytuowane są pozostałe przepisy. Pełnią one funkcję służebną wobec hierarchicznego konstytucyjnego ładu wartości. Przepisy stanowiące o ustroju państwa także pełnią służebną rolę wobec hierarchicznego konstytucyjnego ładu wartości - one nie pełnią bezpośrednio służebnej roli wobec państwa (pełnią ją pośrednio np. na podstawie art 1. KRP) – pełnią służebną rolę wobec wymienionego wyżej hierarchicznego ładu wartości;

Mamy dwa systemy hierarchiczne wewnątrz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej:

1. hierarchiczny ład wartości/przepisów konstytucyjnych;
2. hierarchię grup przepisów, które dzielą się na dwie grupy:

a. grupę przepisów ustanowionych dla dobra człowieka, rodziny, dobra wspólnego

Rzeczypospolitej oraz dobra wspólnego wszystkich ludzi - jako grupę przepisów najwyższych. Jest to grupa przepisów tworząca hierarchiczny ład wartości normatywnych;

b. grupę pozostałych przepisów konstytucyjnych jako grupę przepisów niższych i służebnych wobec grupy pierwszej;

Mamy dwa wyrazy Konstytucji:

1. jeden, który wyraża ład wartości;
2. drugi, który wyraża służebny wobec pierwszego ustrój państwa;

KONSTYTUCYJNY PUNKT ODNIESIENIA – wszystko powinno być dla dobra. Dla dobra człowieka, dobra wszystkich ludzi - dobra przyrody, środowiska, świata, sprawiedliwości, moralności, bezpieczeństwa, interesu publicznego. Tak stanowi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, która uosabia te wartości i jest Najwyższym Prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Wszystkie procesy pojęciowe, ocenne i rozstrzygające mające wpływ na procesy społeczne i polityczne muszą odbywać się w ramach i na podstawie przepisów Konstytucji - odnosić do Konstytucji we wszystkim co społeczne lub państwowe a w szczególności wszystko odnosić do hierarchicznego ładu wartości normatywnych zawartych we WZORCACH.

PRAWIDŁOWA INTERPRETACJA KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ - PRAWIDŁOWA INTERPRETACJA art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – równość wobec prawa

JĘZYK PRAWNY – narzędzie dyktatury prawników w celu uporzędowania prawidłowości bezprawnych orzeczeń. Procedura jest składnikiem Języka Prawnego.

PERSPEKTYWA POKRZYWDZONYCH

NAJWYŻSZY DOROBK LUDZKOŚCI – moralność, etyka, hierarchiczny ład wartości normatywnych, które wyrażają prawdę, dobro, logikę, sprawiedliwość, solidarność, piękno ... - w skrócie WZORCE

HIERARCHICZNY ŁAD WARTOŚCI NORMATYWNYCH – to odzwierciedlająca zasady moralne, etyczne oraz wartości Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ i WZORCÓW sekwencja następujących przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: art. 31. 31. 64. 32 ... 8. 1. 2. ... 13 ... wspomagana przez pozostałe przepisy konstytucyjne oraz WZORCE 2, 3, 4, 5, 6.

ODWRÓCENIE – odwrócenie hierarchii wartości – jądro stalinowskiej doktryny prawnej. To, co tradycyjnie, na podstawie moralności, etyki a potem hierarchicznego ładu wartości normatywnych uważane było za wartość wyższą, teraz, na podstawie rozstrzygnięcia nakazane jest traktowanie tego jak wartość niższą lub bez wartości. Np. cel ideologiczny ponad etyką; doznanie lub odczucie estetyczne ponad moralnością, prawo szczegółowe ponad prawem ogólnym (konstytucyjnym). Pokazuje to historia rozstrzygnięć – widać to jeśli przyjmiemy perspektywę WZORCÓW.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI – jest demiurgiem systemowego bezprawia a w jego ramach sędziowie, szczególnie sędziowie Sądów Administracyjnych są demiurgami tego stanu. To oni wnieśli największy wkład w stworzenie a potem pielęgnowanie opartego na stalinowskiej doktrynie prawnej systemowego bezprawia oraz dyktatu prawników. Sędziowie czynią to z własnego wyboru – legalnie mają obowiązek stosować bezpośrednio przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, PDPCzł. I WZPRCÓW lecz z powodu nielegalnej stalinowskiej doktryny prawnej ignorują ten obowiązek. Sędziowie regulują i kontrolują procesy społeczne, polityczne i prawne za pomocą rozstrzygnięcia. Ich wpływ w procesach społecznych jest nie mniejszy niż wpływ władzy politycznej. Jednak ich wpływ w procesach prawnych jest rozstrzygający i jedyny – Sądy nie mogą być podatne na żadne wpływy. Praktyka stosowania prawa w „demokratycznym państwie prawnym” jest kluczowa, rozstrzygająca i przesądzająca o wszystkim. To sędziowie, tysiące razy każdego dnia (10 000 sędziów x kilka rozstrzygnięć dziennie/tygodniowo/miesięcznie), sami we własnych sumieniach, rozstrzygają o tym, że w praktyce stosowania prawa to stalinowska doktryna prawna nadal uporczywie dominuje nad Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej - czyli przesądza o charakterze rozstrzygnięć. Tym samym stalinowska doktryna, z powodu sędziów, dominuje życie społeczne, polityczne, prawne - nawet naukowe. To oni są odpowiedzialni za stan systemowy, a którym hierarchiczny ład wartości konstytucyjnych - jest ignorowany, nieznan, nie zastosowany, niedoceniany a Konstytucja nieznaną i obrażaną. To głównie za ich sprawą i przyzwoleniem (rozstrzygnięciem) dokonano się „wyparcie” moralności, etyki oraz hierarchicznego ładu wartości normatywnych z praktyk stosowania prawa;

PRZECIW-SKUTECZNOŚĆ SPOŁECZNA – stan, w którym rozmiągają się wartości i z tego powodu cele deklarowane (projektowane) rozmiągają się z celami możliwymi do osiągnięcia;

1. cele projektowane oparte są na dogmacie;
2. cele projektowane oparte są na budzącej opór społeczny totalitarnej lub neototalitarnej ideologii;
3. cele projektowane oparte są na założeniu normalności (dopuszczalności) stanu systemowego bezprawia;

PROCEDURA – Składowa Języka Prawnego - narzędzie dyktatury prawników. Wyniesienie procedury ponad nawet Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Narzędzie władne temu, aby prawda, logika, niezbite dowody przestały odgrywać istotną rolę.

PUNKT ODNIESIENIA

Za punkt odniesienia w sferze normatywnej przyjąłem początkowo Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, która konstytuuje hierarchiczny ład wartości oraz oddaje najwyższy dorobek ludzkości. Jednak bardziej sprawiedliwe i prawidłowe jest przyjęcie WZORCÓW jako punktu odniesienia. WZORCE wzbogacają potencjał Konstytucji RP oraz Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ o:

1. prawidłową interpretację Jej przepisów;
2. prawidłową interpretację zasady równości wobec prawa;
3. zasady prawdy i logiki;
4. prawidłowe wykorzystywanie języka prawnego.

WZORCE

to:

1. Wyodrębniona grupa przepisów prawnych oraz zasad, których ignorowanie prowadzi do stanu systemowego bezprawia wraz z patologiami: neowyzyskiem, neoniewolnictwem, neorasizmem, neotalitaryzmem;
2. Wybrana grupa przepisów prawnych oraz zasad, których praktyczne zastosowanie może spowodować uzdrowienie Wymiaru Sprawiedliwości a to może spowodować likwidację systemowego bezprawia i przywrócenie stanu sprawiedliwego.
3. Projekt ustawy, której celem jest wdrożenie WZORCÓW; Dwustopniowa korekcja błędów oraz próba likwidacji manipulacji sędziowskich;
4. Najpilniejsze i najważniejsze zadanie polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej;
5. Największy potencjalny wkład Polski w światowy sprawiedliwy, pokojowy i praworządny porządek XXI wieku;
6. Najpilniejsze zadanie polskiej nauki;

WZORCE – Wyodrębniona grupa przepisów prawnych oraz zasad to:

Przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Powszechnej deklaracji Praw Człowieka wzbogacone o następujące zasady:

- a. zasadę hierarchii wartości/przepisów konstytucyjnych ... WZORZEC 2;
- b. zasadę prawidłowej (konstytucyjnej) interpretacji wartości/przepisów konstytucyjnych ...
- c. zasadę prawidłowej interpretacji zasady równości ... WZORZEC 3;
- c. zasadę prawdy ... WZORZEC 4;
- d. zasadę logiki ... WZORZEC 5;
- e. zasadę prawidłowego języka prawnego. Języka, który sam z siebie, błędnie zastosowany, nie generuje patologii ... WZORZEC 6;

Istotą i celem ustawy WZORCE jest przymuszenie sędziów (a także urzędników oraz przedstawicieli władz) do zaprzestania ignorowania WZORCÓW – przymuszenie do stosowania WZORCÓW zawsze i w każdej sprawie w sposób zgodny z Konstytucją RP oraz w sposób zgodny z zasadami wyszczególnionymi we WZORCACH. WZORCE należy traktować jak wywodzący się z prawdy i logiki oraz z moralności i etyki najwyższy dorobek ludzkości. WZORCE należy stosować zawsze tak jak zawsze należy być uczciwym, prawdomównym, logicznym ...

Przymuszenie ma nastąpić poprzez nałożony na sędziów ustawowy obowiązek dokonywania przed ogłoszeniem rozstrzygnięcia odrębnej analizy dotyczącej każdego z WZORCÓW z osobna oraz zamieszczenia jej w wyroku.

Ma to być analiza o charakterze samo-kontrolnym i samo-korekcyjnym. Jej celem jest samokontrola i korekcja jeszcze przed podjęciem ostatecznego rozstrzygnięcia. Narzędziem kontroli ma być odpowiedź na pytanie: czy w trakcie procesu do rozstrzygnięcia nie wdarł się błąd

w postaci uchybienia wobec WZORCA. Analiza taka zabezpieczy orzeczenie przed błędami oraz przed manipulacjami sędziowskimi.

Ustawa wprowadzi zasadę: jedno uchybienie wobec WZORCA oznacza błędne orzeczenie a w konsekwencji unieważnienie lub zawieszenie orzeczenia oraz konieczność wznowienia postępowania, którego celem ma być:

1. naprawienie błędu - zabezpieczenie przed skutkami błędu i manipulacji sędziowskich;
2. obrona orzeczenia;

Ustawa wprowadzi także inną zasadę: kilka uchybień wobec WZORCA oznacza dla sędziego utratę zawodu lub konieczność powtórzenia studiów kwalifikacyjnych ... Sędziom przestanie się opłacać błędne lub dokonywane na bazie manipulacji lub naginania prawa orzekanie ...

Ustawa zlikwiduje zasadę „każde, nawet błędne rozstrzygnięcie jest wyznacznikiem przyszłości (następnych rozstrzygnięć)” Zasada ta zlikwiduje interferencję błędu podstawowego w dalszych procesach społecznych...

To dwustopniowa kontrola-korekta:

4. Pierwszy stopień to opisana wyżej samo-korekta dokonywana przez sędziów w trakcie procesu.
5. Drugi stopień odbywa się już po wykryciu uchybienia w prawomocnym orzeczeniu. To analiza uchybienia przez powołany w ramach ustawy WZORCE Naukowy Obywatelski Instytut Konstytucyjny, który po analizie potwierdzającej uchybienie wobec WZORCA będzie zgłaszał to uchybienie do Sądu, który wydał błędne orzeczenie. Sąd albo zlikwiduje uchybienie albo obroni wyrok. Przewidziane są dalsze etapy na wypadek niemożności osiągnięcia zgody ... W tym celu ma być powołany Obywatelski Trybunał.

Instytut oraz Trybunał mają być całkowicie niezależne od władz politycznych, sądowniczych, od organizmów prawnych oraz od prawników ...

WZORCE oraz Instytut nie ingerują i nie naruszają zasady niezawisłości Sądów.

Idea WZORCÓW zapożyczona została z matematyki oraz nauk ścisłych stosowanych, to zasada permanentnej korekty błędu: ewentualny błąd oznacza nieprawidłowość rozwiązania.

Przyjęliśmy tę samą zasadę dla orzeczeń: w orzeczeniach nie ma miejsca na błędy i manipulację: brak prawdy, logiki, sprawiedliwości, moralności, etyki oraz brak hierarchicznego ładu wartości normatywnych. Jedno uchybienie oznacza nieważność orzeczenia.

Jest 6 WZORCÓW

WZORZEC 1 – to obowiązek stosowania przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przepisów Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz WZORACÓW w ogóle, zawsze i w sposób zgodny z Konstytucją - bez pośredniości oraz bez żadnych wpływów zakłócających prawidłowe rozumienie i stosowanie przepisów Konstytucji.

Do tej pory, przepisy te, z mocy stalinowskiej doktryny prawnej, nie były stosowane - były traktowane jak powietrze. Nie było za to sankcji prawnych. I tak jest nadal.

Obowiązywało wynikające z wykładni stalinowskiej doktryny prawnej założenie, że przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie będą realizowane bezpośrednio, tak jak stanowi Konstytucja (art. 8.) lecz pośrednio - za pośrednictwem przepisów prawa niższego rangą, czyli przepisów ustawowych, które na podstawie niekonstytucyjnego domniemania konstytucyjności lub na podstawie niekonstytucyjnej zasady (odwrócenia) wyższości prawa szczegółowego nad prawem ogólnym miałyby być konstytucyjne z założenia – i już.

Zastosowanie w praktyce prawnej każdego dowolnego przepisu, obojętne czy zgodnego czy sprzecznego z Konstytucją oraz w jakikolwiek sposób, obojętne czy w sposób zgodny z Konstytucją czy niezgodny - miało oznaczać zgodność z Konstytucją – i już.

Pomijając nielogiczność takiej wykładni (wykładnie totalitarne nigdy nie były logiczne) należy:

- *po pierwsze: potwierdzić jej prawdziwość – potwierdzam; w polskich sądach obowiązuje taka wykładnia i zasada. Dowody przedstawię w dalszej części ...*
- *po drugie stwierdzić, że taka wykładnia sprzeczna jest z duchem Konstytucji, szczególnie z art. 8 oraz 7 KRP a więc jest niekonstytucyjna, nieważna i bezprawna – tak jak bezprawna jest stalinowska doktryna;*
- *taka wykładnia ma represyjny i totalitarny charakter;*

Czyli mamy nielogiczną, powszechną i wielokrotną praktykę łamania przez Sądy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez sędziów – to stan systemowego bezprawia. Efektem jest (obok patologii) uczynienie z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej martwej litery prawa¹⁰⁰ – zgodnie z założeniem stalinowskiej doktryny prawnej – to wszystko w celu umożliwienia sędziom dokonywania manipulacji prawem ...

Zadaniem WZORCA 1 jest przywrócenie tego stanu do stanu konstytucyjnego i praworządnego poprzez przymuszenie sędziów do:

- stosowania przepisów Konstytucji RP w ogóle;
- stosowania przepisów Konstytucji RP zgodnie z wymogami Konstytucji;

Każdorazowa analiza zgodności orzeczenia z każdym z osobna odpowiednim przepisem Konstytucji zapewni ukrócenie praktyk ignorowania oraz niewłaściwego (manipulatorskiego) interpretowania przepisów Konstytucji;

WZORZEC 2 – to obowiązek uwzględniania oraz właściwego interpretowania przepisów stanowiących hierarchiczny ład wartości konstytucyjnych, czyli następujących przepisów Konstytucji RP w kolejności od najwyższego do najniższego: art. 30. 31. 64. 32. ... 18. 1. 2. ... 13 ...

Każdorazowa analiza zgodności rozstrzygnięcia z ustaloną konstytucyjnie hierarchią wartości/przepisów wyeliminuje praktykę odwracania i wypierania wartości a przez to manipulowania. Wyeliminuje sytuacje, w których dla wartości niższej ogranicza się lub łamie wartość wyższą;

WZORZEC 3 – to obowiązek właściwego interpretowania i stosowania art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – równość wobec prawa; W nierównym traktowaniu obywateli przez organy państwowe upatrujemy podstawy neowyzysku i neoniewolnictwa ... rozwiniecie w dalszej części ...

WZORZEC 4 – zasada ustalenia prawdy.

WZORZEC 5 – zasada analizy logiczności wyvodu, korekta

WZORZEC 6 – język prawny. To obowiązek właściwego stosowania języka prawnego w praktyce prawnej. Właściwego, to znaczy takiego stosowania, w którym język przepisów i procedur, sam z siebie, nie wywołuje skutków w postaci łamania Konstytucji lub zniekształcania opisu rzeczywistości.

To obowiązek doszukiwania się i analizowania tych elementów języka prawnego, procedur oraz zasad, których zastosowanie w określonych okolicznościach powoduje, samo z siebie (lub z

¹⁰⁰Części Konstytucji dotyczącej systemu wartości konstytucyjnych;

niewłaściwego zastosowania), generowanie niezgodności z WZORCAMI (łamanie Konstytucji) lub zniekształcenia opisu stanu faktycznego. Na bazie zniekształceń opisu – często celowych – powstają zniekształcone (zmanipulowane lub błędne) rozstrzygnięcia.

Jako przykład pierwszy podam typową sytuację w polskich Sądach: w WSA w Warszawie Sędzia wiedząc, że strona postępowania (starszy Pan) słabo słyszy i nie wszystko rozumie, nic nie zrobiła aby jej słowa trafiały do starszego Pana w sposób dla niego zrozumiały. Rozprawa toczyła się dalej a starszy Pan został z niej praktycznie wyłączony przez sędziów: bo uniemożliwili mu (przez ciche, niewyraźne, często nieprawidłowe logicznie lub gramatycznie wypowiedzi) rozumienie tego co się mówiło.

Sędzia złamała tym samym kilka konstytucyjnych zasad: wypowiedzania się w sposób zrozumiały, prawo do sprawiedliwego Sądu, zasadę Godności oraz równości wobec prawa ... złamała także zasady kultury i etyki. Starszy Pan, nie dosłyszając i nie rozumiejąc wszystkiego odpowiadał na zadane przez Sąd pytania w sposób obarczony błędem niewiedzy i nierozumienia - systemowym błędem pierwotnym wywołanym przez Sąd. Nastąpiło wielokrotne złamanie Konstytucji RP oraz podwójne zniekształcenie opisu stanu faktycznego.

Jako przykład drugi podam sytuację, gdy Sąd odrzuca wniosek napisany nie przez prawnika (wniosek nie napisany językiem prawnym) lecz przez obywatela (napisany językiem potocznym) - pomimo tego, że problem opisany został w sposób właściwy, logiczny, zrozumiały ... Sąd wymaga aby wniosek napisał „pośrednik - adwokat”, który ten sam wniosek zniekształca przekładając go na język prawny ...

Język prawny to sformułowania prawne – wywodzące się z przepisów prawa, reguł i zasad, procedur ... Język prawny zniekształca rzeczywistość faktyczną, obcina tę część rzeczywistości faktycznej, tę która nie została opisana językiem prawnym ... i powoduje ślepotę na pozostałą część rzeczywistości.

Język prawny w sposób istotny oddziela problemy prawne od innych problemów – np. problem konstytucyjny z powodu przeniesienia go do sfery aksjologicznej nie jest traktowany jako problem prawny – lecz aksjologiczny lub filozoficzny ... W ten sposób stalinowska doktryna prawna odcięła wpływ hierarchicznego ładu wartości normatywnych na orzeczenia ...

DOWODY

Dowodów jest miliony. Zebranych dowodów tysiące. Napisanych i opracowanych jest mniej ...

To codzienność. Osobiste krzywdy i deformacje kultury mają miejsce codziennie, wystarczy nie odwracać oczu aby je dostrzec. To również tysiące orzeczeń dziennie ... z punktu odniesienia jakim są WZORCE wszystko widać wyraźniej.

Aby dostrzec dowody najlepiej przeczytać z uwagą Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i rozejrzeć się ...

Przedstawię kilka z nich - tylko te najbardziej znamienne, typowe i charakterystyczne. Należy pamiętać: osiã orzeczeń budujących systemowe bezprawie są Sądy Administracyjne – tu skupia się „kontrola działalności administracji publicznej ...” - TK.

Przykład 1.

Oto fragment pisemnego uzasadnienia prawomocnego wyroku Wojewódzkiego Sądu

Administracyjnego w Lublinie potwierdzonego przez Naczelny Sąd Administracyjny - Sygn. Akt II SA/Lu 479/09 - str. 4 akapit 1 w sprawie o charakterze konstytucyjnym (zakończona potraktowaniem problemów konstytucyjnych jak powietrze) napisana 12 kwietnia 2010 przez sędziów WSA w Lublinie oraz sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, cyt:

„ ... w orzecznictwie sądowym i w doktrynie sporna jest kwestia bezpośredniego stosowania przepisów konstytucji RP z pominięciem ustawy (SN z 8 stycznia 2009 I CSK 482/08; wyrok NSA z 18 września 2008 II FSK 852/07 ...). Nawet jednak, gdyby dopuścić taką możliwość, to czynić to należy bardzo ostrożnie i tylko w sytuacji gdy w sprawie danego przepisu nie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny ...”

Na bazie takiej sentencji Sądy traktują jak powietrze wszystkie argumenty o charakterze konstytucyjnym ...!

Zauważmy: tylko w tej jednej sentencji mamy wielokrotne błędy logiczne, uchybienia wobec prawdy, cały szereg uchybień wobec wszystkich WZORCÓW oraz akty złamania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. To są sentencje typowe i charakterystyczne dla stalinowskiej doktryny prawnej:

1. Mamy jakąś doktrynę – Jaką? Sędziowie tego nie mówią ale mówią: „ w orzecznictwie sądowym i w doktrynie”. Ale wiadomo, że doktryna pokrywa się z ukształtowaną linią orzeczeń. Wiemy też, że ta linia orzeczeń kształtowała się w PRL i nie zmieniła się po 1997 roku, choć powinna się zmienić. Wiemy też, że ta linia orzeczeń ignorowała przepisy Konstytucji RP - traktowała poważnie tylko tę część Konstytucji, która odnosiła się do ustroju państwa natomiast konstytucyjny hierarchiczny system wartości a w jego ramach prawa człowieka traktowała jak zło konieczne, martwą literę, aksjologię, filozofię – bardzo liczne i zgodne wypowiedzi publiczne prawników, politologów, socjologów o tym świadczą ...

Wiemy też, że żadna doktryna nie może kształtować, odwracać, zmieniać, wypierać - wpływać na interpretację przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. To Konstytucja jest Prawem Najwyższym RP (art. 8 w związku z art. 7 KRP) a nie doktryna. Każda doktryna może tylko zniekształcić właściwą (konstytucyjną) interpretację przepisów Konstytucji.

Wiemy też, że sędziowie legalnie „działają w ramach i na podstawie prawa” - art 7 Konstytucji RP. „Doktryna” nie jest prawem! Sędziowie łamią więc Konstytucję jeśli działają na podstawie doktryny a nie prawa ...

Powyższy fragment sentencji WSA z 2010 roku stanowi dowód na istnienie niekonstytucyjnej zasady wyższości doktryny nad Konstytucją. Doktrynę tę nazwałbym stalinowską doktryną prawną.

2. Mamy niekonstytucyjny i nieprawny warunek dopuszczalności stosowania przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, świadczy o tym następujący fragment: „ Nawet jednak, gdyby dopuścić taką możliwość, to ...
3. Mamy warunek logicznie i praktycznie nie do spełnienia: „ ... jednak, gdyby dopuścić taką możliwość, to czynić to należy bardzo ostrożnie i tylko w sytuacji gdy w sprawie danego przepisu nie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny ...” TK nie ma podstaw do wypowiedzania się „w sprawie przepisów Konstytucji RP”. Sędziowie nie mają żadnych podstaw konstytucyjnych (art. 7 KRP) do uzależniania stosowania przepisów konstytucyjnych od wypowiedzi TK.
4. mamy otwarte zanegowanie przez sędziów art. 8 Konstytucji RP w brzmieniu: „Konstytucja jest Najwyższym Prawem ...” „przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio ...” oraz art. 7 KRP - „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”

Bezpośrednio to znaczy bezpośrednio i już – bez żadnego pośrednictwa. To znaczy, że nic nie może

znaleźć się pomiędzy treścią przepisu Konstytucyjnego a jego praktycznym zastosowaniem. Sędziowie WSA, NSA, SN ... ignorują to: „ kwestia bezpośredniego stosowania przepisów K RP to dla Sądu „kwestia sporna”, „dopuszczalna, ale tylko pod warunkami”, (które nie istnieją) - Sąd „dopuszcza” możliwość bezpośredniego stosowania Przepisów Konstytucji RP!!! ale pod warunkami, których nie można spełnić bo ich nie ma, są tylko z nazwy!!! Warunkiem tymi są dla sądu wypowiedzi TK ... ale takich wypowiedzi nie ma i nigdy nie będzie ponieważ TK nie ma konstytucyjnych kompetencji do udzielania tego typu wypowiedzi. TK nie wypowiada się w sprawie przepisu konstytucyjnego lecz „bada zgodności przyjętej regulacji z wymogami stawianymi przez Konstytucję” - TK Sygn. akt SK 2/01 26 marca 2002 r.

A więc mamy stalinowskie Radio Erewań do kwadratu ... w wykonaniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego potwierdzonego przez sądy Powszechne. **Dla celu niedopuszczenia przepisów Konstytucji RP do praktyki prawnej ...** sędziowie bezprawnie ustalili:

- a. bezprawne i niekonstytucyjne warunki;
- b. warunki niemożliwe do spełnienia;
- c. warunki nielogiczne i oparte na kłamstwie;

To nie jest odosobniony przypadek - błąd sędziowski. To powszechna praktyka prawna ...

1. Mamy odwrócenie znaczeń, logiki i hierarchii przepisu ustawowego;
2. Mamy kompletny brak logiki – Sądy mylą przepisy (ustawowy z konstytucyjnym);
3. Mamy otwarte, tendencyjne opowiadanie się sędziów (Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Wojewódzkich Sądów Administracyjnych) za stalinowską doktryną prawną przeciwko Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej – za opresją przeciwko wolnościom
4. Mamy otwarte, tendencyjne opowiadanie się sędziów za represyjnym (nieuwzględniającym praw człowieka) charakterem orzeczeń;

Należy stwierdzić: to jest prawomocny, dwuinstancyjny wyrok! Pomimo iż jest pełny bezprawia, nieprawdy i nielogiczności. Od takiego wyroku nie ma odwołania! Tego wyroku nie można już podważyć! Takich wyroków mamy tysiące!

Takie wyroki to sól ziemi stalinowskiej doktryny prawnej i podstawa systemowego bezprawia – orzeczenia oparte na kłamstwie, braku logiki, celowym, ukierunkowanym matactwie ...

Przykład 2.

Wielokrotne wypowiedzi publiczne wielu prominentnych osób, w tym sędziów NSA, cyt: „Konstytucja to beletrystyka” „Konstytucja to filozofia”

Przykład 3.

Kancelarie prawne (kilkadziesiąt) w latach 2010 – 2012 poproszone o podjęcie sprawy o charakterze konstytucyjnym odpowiadały, cyt: „Konstytucja – za wysokie progi” lub „Konstytucja – nie jestem samobójcą”

Przykład 4.

Prof. Ewa Łętowska, cyt: „ ... jeśli znajdzie odważnego i uczciwego sędziego to ... ”

Nie znalazł się odważny i uczciwy wśród kilkudziesięciu sędziów, do których sprawa dotarła bezpośrednio - a przecież każdy Sędzia powinien być uczciwym i odważnym. Bojaźliwy Sędzia nie powinien orzekać. Nie znalazł się odważny i uczciwy wśród około 10 000 sędziów stowarzyszenia IUSTITIA, do których dotarła sprawa pośrednio ... Nie znalazł się odważny adwokat spośród kilkudziesięciu kancelarii prawnych poproszonych o podjęcie sprawy konstytucyjnej;

Zauważmy: Ewa Łętowska wskazała na warunkowy wymóg, uzależniła prawidłowe orzeczenie od odwagi i uczciwości sędziów ... jeśli ten wymóg nie został spełniony to oznaczać może tylko nieuczciwe sprawowanie sądów ...

Przykład 4.

Prof. Marek Safian w liście do konferencji naukowej pt. „Prawo Konstytucyjne Podstawą Innych Dziedzin Prawa” U Ł 2014 r. cyt z pamięci: „ Jeszcze dziesięć lat temu nie czułem żadnej potrzeby stosowania przepisów Konstytucji RP ... „

A więc w latach, w których prof. Safian pełnił funkcję Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Profesor nie odczuwał potrzeby stosowania przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ...

Przykład 5.

Na wydziałach prawa profesorowie uczą studentów że, cyt: „przepisów Konstytucji nie stosuje się ...” - wypowiedzi wielu studentów i absolwentów prawa ...

Przykład 6.

„Nas obowiązują przepisy a nie Konstytucja” - Policjanci z Kazimierza Dolnego i Puław, Pracownicy Nadzoru Budowlanego w Puławach, tysiące innych urzędników ... To bardzo powszechny slogan, najtrafniej oddający istotę stalinowskiej doktryny prawnej ...

KONSTYTUCYJNA GODNOŚĆ

to niezbywalne prawo do normalnego życia i uczucia: do wchłaniania i wydalania, wdychania i wydychania, picia i wypluwania ... odczuwania – to prawo do nieskrępowanego powodowania „uciążliwości” dla innych, uciążliwości, które wynikają po prostu z tego że się jest - z urodzenia i życia po prostu. Takie „uciążliwości” objęte są ochroną konstytucyjną! Wynikają stąd, że inni też są, i też wchłaniają, wydalają, odczuwają i powodują uciążliwości ... że inni też są ładni lub brzydki, że ich duchowość istnieje ... z wolności i równości człowieka

Nikt już nie może wzorem eugeników, nazistów, komunistów, rasistów, totalitarystów mówić:

3. brzydki mnie brzydzi - narusza moje prawa (moją estetyczną wolność). Żądam ...
4. żyd, cygan, katolik, podczłowiek mnie brzydzi - narusza moje prawa (moją estetyczną wolność). Żądam
5. kułak, pan, burżuj, kapitalista, faszysta mnie brzydzi - narusza moje prawa (moją estetyczną wolność). Żądam ...

6. kolorowy mnie brzydzi - narusza moje prawa (moją estetyczną wolność). Żądam ...
7. wieśniak, niemiastowy, posturbianin, niepokorny, niedostosowany, myślący samodzielnie mnie brzydzi - narusza moje prawa (moją estetyczną wolność). Żądam ...
8. dom kowalskiego mnie brzydzi - narusza moje prawa (moją estetyczną wolność). Żądam ...

Przerysowane lecz oparte na faktach ... zaobserwowanych w świecie nauki! Tak! Tak, to są prawdziwe wypowiedzi prawdziwych osób, najczęściej architektów ...

Zatem, wszyscy wiemy, że nie wolno mieć pretensji do brzydszego czy jakiegoś innego i z tego powodu zgłaszać żądań prawnych ... szkoda, że architekci o tym zapomnieli ...

Żądanie architektów rozbiórki „brzydkiego” domu, który służy człowiekowi do codziennej realizacji prawa Godności jest nadużyciem moralnym i prawnym (bandytyzmem) ... tak jak nadużyciem moralnym jest zgłaszanie pretensji do brzydkiej, brzydko ubranej, kalekiej czy posiadającej inne defekty osoby ...

Dom, jako wyraz osobowości właściciela, osobiste i podstawowe wyrażenie godności jest tak samo objęty konstytucyjną ochroną nazywaną prawami człowieka jak i wszystkie inne uświadomione wcześniej elementy prawa człowieka ...

Dotychczasowe orzecznictwo (doktryna) nigdy nie podjęło analizy problemu naruszania (łamania) przez państwo oraz sądy najwyższych i najważniejszych konstytucyjnych praw człowieka w związku ze stosowaniem przepisów prawa budowlanego ... i innych. W rozważaniach TK, SN, NSA wartości o charakterze bezwzględny, takie jak Godność, Istota Wolności, Istota Własności oraz Równość nigdy nie znalazły swojego miejsca – potraktowano je jak martwą lub nieobecną literę prawa. Nie są mi znane takie fakty, nie potrafiłem ich odnaleźć w orzeczeniach do których dotarłem ...

Nigdy nie próbowano ustalić materialnej granicy wolności i praw chronionych bezwzględnie ... to granica cienka lecz najbardziej istotna dla procesów społecznych i politycznych – tak jak istotna jest dla życia lub śmierci skóra, skóra owoców, płazów, gadów ... człowieka ...

Skóra oddziela życie od śmierci ... Istota oddziela dobro od zła ...

Nigdy nie próbowano też oddzielić Istoty praw człowieka od praw innych podmiotów np. dużych systemów gospodarczych. Niesłusznie sądzi się, że takim systemom należą się prawa takie same jak te ustanowione dla ochrony godności człowieka. To nadużycie prawa konstytucyjnego. Świadczy o tym cała historia opowiedziana za pomocą przedstawionych wyżej przykładów ...

PODSUMOWANIE

Poruszyłem problem najważniejszy – źródło krzywd, niesprawiedliwości, wojen, rewolucji, kryzysów ... przynajmniej próbowałem odnaleźć źródła ...

Jestem świadomy, że: opis nie objął całości problemu, wiele wątków pominąłem, inne jedynie zaznaczyłem ... przedstawiłem zaledwie cząstkę dowodów

Ta praca powinna być potraktowana jako punkt startowy ...

Napisałem ją na podstawie obserwacji, doświadczenia osobistego, tysiąca rozmów ... ważną częścią materiału badawczego były osobiście przekazywane mi relacje setek pokrzywdzonych - poruszonych odwagą mojej prowokacji w Kazimierzu Dolnym a potem prezentacji: „Szopa Nielegalnych Logiczności” w SARP 23 marca 2010 r.

Chciałbym wyrazić podziękowanie profesorowi Jeremiu Królikowskiemu za to, że dostrzegł w

tej prowokacji potencjał naukowy i artystyczny. Wiem, że Profesor także rozumie wagę problemu oderwania systemu estetycznego od systemu wartości ...

WNIOSKI KOŃCOWE

Sędziowie ignorują istnienie Istoty najważniejszych i najwyższych konstytucyjnych wartości/przepisów: 30, 31 p.3 64 p.3, 32, 13 ...

Jest to cecha i rezultat stalinowskiej doktryny prawnej oraz dyktatury prawników. To również cechy systemowego bezprawia wraz z jego patologiami: neowyzyskiem, neoniewolnictwem, neorasizmem, neototalitaryzmem ...

Pośród trzech głównych aktorów sceny architektury: architekt, deweloper oraz zwykły człowiek najbardziej przegrywa człowiek - architektura zwykłego człowieka, czyt. architektura wynikająca z potrzeb duchowych i kulturalnych zwykłych, obdarzonych godnością, wolnością i zindywidualizowaną racjonalnością zwykłych ludzi – oparty na duchowości indywidualizm przegrywa ...

Architekci promują zunifikowany automatyzm kosztem indywidualizmu ...

Walkę z deweloperami o jakość ładu przestrzeni architekci też już przegrali ... przegrali z powodów wykazanych w tej pracy ...

Pozornie wygrali walkę ze zwyczajnym, pojedynczym człowiekiem – kierując się pogardą, rasizmem oraz nieufnością wobec współobywateli architekci zastosowali wobec człowieka przymus prawny - pozbawili Człowieka Godności, Wolności, zawłaszczyli jego decyzyjność ... to nie mogło się dobrze skończyć!

To pozorne zwycięstwo jest haniebne i przeciw-produktywne. Odbędzie się kosztem deformacji kultury - promocji podłych cech oraz upadku zaufania i nadziei ... kosztem podkopania najważniejszych fundamentów wspólnoty ...

Architektura staje się coraz bardziej jednolita, zunifikowana, bez różnic, bez indywidualistycznych, istotnych dla kultury cech. Unifikacja, odindywidualizowanie i odczłowieczenie to dominujące cechy nowobudowanych lub rewitalizowanych miast, dzielnic i domów - różnych regionów świata ...

Za chwilę, wzorem innych dziedzin życia, kontrolę nad naszą duchowością, naszymi pragnieniami, potrzebami odczuć, doznań estetycznych, seksualnych, intelektualnych przejmie sztuczna inteligencja ... za pomocą własnych algorytmów i przymusu prawnego

Sztuczna inteligencja programuje się sama – już bez udziału człowieka. Czyni to na zasadzie samoodkrywania i adopcji istotnych cech kształtujących relacje ...

Osobiście sądzę, że niewiele się zmieni – będzie tylko troszkę bardziej bezdusznie, automatycznie, bardziej jednakowo, bardziej zniewolono ...

Śpieszmy się aby, zrobmy coś – aby to co ludzkie zostało jeszcze przez sztuczną inteligencję jakoś dostrzeżone ...

Waldemar Deska

wyrażają one koncepcję interesu publicznego jako ogólnego wyznacznika granic wolności i praw jednostki ...

„Jak podkreśla się w doktrynie, „instytucja pozwolenia administracyjnego ma bardzo liczne i wszechstronne zalety w procesie sprawowania przez państwo prewencyjnego nadzoru nad zachowaniami jednostek niosącymi w sobie uświadamiane przez ustawodawcę lub nawet tylko przypuszczalne zagrożenia dla różnych interesów publicznych, a także regulowania i sterowania tego typu zachowaniami tak, aby wyznaczone prawem cele i zadania państwa zostały zrealizowane” (St. Jędrzejewski, D.R. Kijowski, Głosa do wyroku z 12 I 1999, P. 2/98, PiP, z. 3/2001, s. 109, por. D.R. Kijowski, Pozwolenie w administracji publicznej, Białystok 2000, s. 177- 236).” ...

Ta jednoznaczna norma prawna w jednakowy sposób kształtuje sytuację prawną adresatów tego przepisu. ...